

Powódź we Francji

Na zdjęciu: Jeden z placów w Givors (dep. Rhone) nad Rodanem. Fot. — CAF



Oplata pocztowa naliczona pocztami

Cena
50 gr

Wydanie A

Rok XIII

Łódź, wtorek 5 marca 1957 roku

Nr 54 (3200)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Przeciw dyskryminacji narodowościowej

W numerze 34 dziennik „Folks sztyrne” z dnia 2 marca zamieszczony został wywiad z premierem Józefem Cyrankiewiczem, który drukujemy poniżej:

PYTANIE: W waszym exposé ob. premierze, zapewniliście, iż rząd PRL nie pozwoli krzywdzić swoich obywateli — narodowości żydowskiej.

W ostatnim okresie mnożą się wypadki zwalniania ludzi z pracy wyłącznie z powodu ich przynależności do narodu żydowskiego.

Co rząd PRL zamierza robić, by położyć kres tym przejawom dyskryminacji i zabezpieczyć pracę pozbawionym jej?

ODPOWIEDZ: Mówiłem w Sejmie o tym, że rząd zwalczać będzie wszelkie przejawy dyskryminacji. Niewątpliwie do jaskrawszych przejawów dyskryminacji należy zwalnianie kogokolwiek z pracy z przyczyn wyłącznie narodowościowych lub w ogóle biorąc pod uwagę to właśnie „kryterium”. Należy z tym walczyć i uznać to za niedopuszczalne.

Myślę, że odpór tego rodzaju tendencjom powinien dawać na miejscu także organizacje partyjne i zawodowe, bo żadna dyskryminacja nie jest do pogodzenia z naszą ideologią budowniczych socjalizmu.

PYTANIE: W kraju ożyły pewne formy szantażu w stosunku do Żydów. W stolicy, jak i innych miastach pojawili się osobnicy, którzy ciągle „przypominają” Żydom, że muszą czym prędzej opuścić kraj, by oddać mieszkania „aryjskiemu”.

Jakie środki zastosuje rząd, by zwalczać tych naganiaczy, zmuszających Żydów do opuszczenia kraju?

ODPOWIEDZ: Wypadki szantażowania kogokolwiek zwalczać winny powołane do tego organy państwowe — powinny one też spotykać się wszędzie ze społecznym odporem moralnym.

PYTANIE: Co sądzi obywatel premier o dorobku społecznokulturalnym Żydów w Polsce Ludowej?

ODPOWIEDZ: Wiele z waszych osiągnięć jest przedmiotem naszej wspólnej dumy. Np. dorobek, praca i poziom artystyczny Teatru Żydowskiego, cieszącego się także dużym uznaniem poza granicami naszego kraju — a także niektóre wasze publikacje.

J. CYRANKIEWICZ

27 lutego 1957 r.



Po sukcesach londyńskich ZESPÓŁ „MAZOWSZE” powrócił do kraju

WARSZAWA (PAP). — 4 bm. w godzinach popołudniowych powrócił do Warszawy po sześciotygodniowym pobycie w Londynie — Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

Na lotnisko Okęcie przybyli rodziny członków „Mazowsza”, aby powitać swych najbliższych po półtoramiesięcznej rozłące. Widzimy tu także przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki — dyr. B. Płazę i dyr. M. Wasiłkowskiego.

W imieniu bratniego zespołu Do mu Wojska Polskiego przybył powitać „Mazowsze” p. A. Tatkowski. Nie zawiedli również mieszkańcy Warszawy, którzy licznie stawili się na lotnisku, aby złożyć gratulacje ulubionemu zespołowi z powodu jego londyńskich sukcesów.

Wysiadających z samolotu kierowców „Mazowsza” M. Zimniński-Sygietyński oraz członków zespołu witają uśmiechy, okrzyki powitania, kwiaty i obiektywy foto-reporterów.

„Nie spodziewaliśmy się aż tak gorącego przyjęcia w Londynie — mówi M. Zimniński-Sygietyński — Anglicy polubili nasze piosenki, a nasi rodacy w Anglii byli „Ma-

Delegacja rządowa CSR odwiedzi Chiny

PRAGA (PAP). — Jak podaje Agencja CTK, na zaproszenie rządu Chińskiej Republiki Ludowej w marcu br. odwiedzi Chiny czeska delegacja rządowa z premierem V. Širokým na czele.

Delegacja czesko-słowacka złoży również wizytę w Demokratycznej Republice Wietnamu, w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej i w Mongolskiej Republice Ludowej.

Zadania rolnictwa na Węgrzech omówił w radio Istvan Dobi

BUDAPEST (PAP). — Przewodniczący Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej Istvan Dobi wygłosił przemówienie przez radio poświęcone zadaniom politycznym i gospodarczym chłopstwa węgierskiego.

Podkreślił on doniosłe znaczenie zbliżających się robót wiosennych i oświadczył, że w tym

Z ostatniej chwili

Izrael zapowiada wycofanie wojsk z Gazy i Akaby

NOWY JORK (PAP). — W poniedziałek wieczorem w Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych wznowiona została debata nad sytuacją na Bliskim Wschodzie.

Pierwszą zabrała głos minister spraw zagranicznych państwa Izrael, pani Golda Meir. Poinformowała ona Zgromadzenie, że w czasie rozmowy między szefem sztabu wojsk Izraelskich, generałem Dayanem a dowódcą sił policyjnych ONZ, osiągnięto zostało całkowite porozumienie w sprawie technicznych szczegółów, związanych z wycofaniem wojsk Izraelskich ze strefy Gazy i znaną Zatoką Akaba oraz z wkroczeniem sił ONZ na te obszary.

Delegat W. Brytanii, Noble, stwierdził, że jego rząd wita z uznaniem tę decyzję rządu Izraela. Następny mówca, delegat Cejlonu Gunawardene, również powitał z zadowoleniem zapowiedź wycofania wojsk Izraelskich z zajmowanych przez nie terytoriów egipskich.

Delegat Cejlonu zaproponował, aby 11 sesja Zgromadzenia Ogólnego nie zamknęła swych obrad, dopóki do Nowego Jorku nie nadejdzie wiadomość o całkowitym wycofaniu wojsk Izraelskich ze strefy Gazy i znaną Zatoką Akaba.

Obrady Zgromadzenia Ogólnego ONZ trwają.

Min. Rapacki w Moskwie

MOSKWA (PAP). — W dniu 4 bm. przybył do Moskwy minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki wraz z towarzyszącymi mu osobami.

Na Dworcu Białoruskim A. Rapackiego powitali: minister spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady Miejskiej N. I. Bobrownikow, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR N. S. Patoliczew, ambasador ZSRR w Polsce P. K. Ponomarenko i inne osobistości.

Ministra Rapackiego powitał również ambasador PRL w Związku Radzieckim, Tadeusz Gede.

Obecni byli także szefowie szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych i dziennikarzy.

MOSKWA (PAP). — W dniu 4 bm. przewodniczący Rady Ministrów Związku Radzieckiego N. A. Bulganin przyjął ministra spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej A. Rapackiego.

MOSKWA (PAP). — W dniu 4 bm. minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego A. A. Gromyko przyjął ministra spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej A. Rapackiego.

Podpisanie umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznym Republiki Radzieckich o wytyczeniu istniejącej polsko-radzieckiej granicy państwowej w części przylegającej do Morza Bałtyckiego nastąpi 5 bm. w godzinach wieczornych. Po podpisaniu umowy wydane zostanie przyjęcie przez ministra A. A. Gromyko na cześć delegacji polskiej.

Syria, Turcja, Nigeria...

Egzotyczni kontrahenci i pierwsze nasze sukcesy na wiosennych Targach Lipskich

Korespondent Polskiej Agencji Prasowej podaje:

Pierwszej transakcji dokonała 4 bm. Centrala Handlu Zagranicznego „Minex”, sprzedając do Niemiec zachodnich płyty z piaskowca „Centrozap” sprzedając 460 ton blachy grubej do Turcji za 135 tys. dolarów i niewielką ilość maszyn górniczych. Blachami grubymi interesuje się także Japonia.

„Varimex” zawarł transakcję na sprzedaż do Turcji 2.500 maszyn do szycia. Została także podpisana umowa z firmami szwajcarskimi na dostawę narzędzi.

Podpisano również pierwsze umowy na import różnych towarów do Polski. „Textilimport” zakupił od NRD 52 tony przędzy perlonowej, a „Elektrim” podpisał kontrakt z NRD na dostawę do Polski elektrycznych przyrzą-

dów pomiarowych za sumę 100 tys. rubli.

Szereg transakcji handlowych dobiega końca i podpisania umów można spodziewać się w ciągu najbliższych dni. Między innymi Turcja prowadzi pertraktacje w sprawie zakupu kilku tysięcy polskich silników elektrycznych. Zainteresowanie tymi silnikami, a także lampami jarzeniowymi wykazują firmy islandzkie i zachodnio-niemieckie. Trwają pertraktacje o dostawę do Nigerii polskiego cementu, do Syrii porcelany i kryształów, do NRF płyt z piaskowca.

Zakończył się IX Zjazd KP Norwegii

OSLO (PAP). — W godzinach wieczornych, 3 bm. zakończył obrady IX Zjazd Komunistycznej Partii Norwegii.

Na posiedzeniu końcowym uchwalono szereg rezolucji i oświadczeń, dotyczących aktualnych problemów wewnętrznych i międzynarodowych. Rezolucja ogólnopartyjna stwierdza, że lud norweski przejawia wciąż wzmagające się dążenie do pokoju i bezpiecznej przyszłości.

Zjazd uchwalił również rezolucję w sprawie wyborów do parlamentu, które odbędą się jesienią br.

W tym samym dniu odbyły się wybory do kierowniczych organów KPN. Przewodniczącym partii wybrany został jednogłośnie E. Lovlien.

Święty synod kościoła prawosławnego w Grecji grozi ekskomuniką tym, którzy... tańczą rock'n roll!

LONDYN (PAP). — Ostatnie dwa dni upłynęły we wszystkich miastach europejskich pod znakiem zabaw i hucznych festynów. Karnawał, wywodzący się od rzymskich „sarturnaliów” osiągnął swój szczyt w ostatnim tygodniu. Tegoroczną atrakcją karnawałową był rock and roll, spychający w wielu miastach zwłaszcza zachodniej Europy na dalszy plan inne tańce.

W niektórych państwach mania rock and rollu spotkała się ze stanowczym sprzeciwem władz kościelnych. W Patras (Grecja) organizacje młodzieży chrześcijańskiej urządziły w sobotę demonstrację przeciwko karnawałowym zabawom z rock and roll'em.

Święty synod kościoła prawosławnego zagroził nawet ekskomuniką tym, którzy — jak twierdzą władze kościelne — „oddawali by się rock and roll'owi, hołdując tym samym pogańskim tradycjom „sarturnaliów”.

Hokejowe mistrzostwa świata

Szwecja czy ZSRR? Kto zdobędzie tytuł hokejowego mistrza świata

Wczoraj, podczas hokejowych mistrzostw świata w Moskwie Szwecja pokonała Finlandię 9:3 (2:1, 2:1, 5:1), a NRD uległa ZSRR 0:12 (0:1, 0:5, 0:6).

W tabeli prowadzi Szwecja 6 gier, 12 pkt., stos. br. 58:7, przed ZSRR 6 gier, 11 pkt., stos. br. 73:5. Polska zajmuje w tej chwili piąte miejsce, mając 6 gier, 4 pkt., i stos. br. 22:33. Jednakże dziś wyprzedzi ją za-

pewne NRD, która ma szansę wygrać z Austrią, podczas gdy nasi hokeiści w meczu z CSR stoją na straconej pozycji.

Najciekawszym i decydującym o tytule mistrza świata spotkaniem będzie dziś, w ostatnim dniu turnieju pojedynki Szwecja-ZSRR. W lepszej sytuacji są Szwedzi, którym do zdobycia tytułu wystarczy za-

Pięćdziesięciolecie święceń kapłańskich i trzydziestolecie biskupich J. E. księdza biskupa K. Tomczaka



J. E. ksiądz biskup dr K. Tomczak odprawia uroczyste nabożeństwo. Fot. W. Kraska

W ubiegłą niedzielę J. E. głośił ks. kanonik Bolesław Ksiądz biskup dr Kazimierz Tomczak obchodził niecodzienny jubileusz 50-lecia święceń kapłańskich i 30-lecia biskupich.

W uroczystościach jubileuszowych udział wzięli biskupi: Michał Klepacz — ordynariusz diecezji łódzkiej, Karol Niemira z Warszawy, Stanisław Czajka — sufragan częstochowski oraz księża diekani, kapituła łódzka i liczni przedstawiciele kleru i zakonów święckich.

Jubilat J. E. ksiądz biskup Tomczak odprawił uroczyste nabożeństwo w kościele św. Krzyża, na którym kazanie wy-



SZTOKHOLM. — Samolot Skandynawskiego Towarzystwa Lotniczego SAS, który opuścił w sobotę wieczorem Kopenhagę, uderzył się do Tokio przez Biegun Północny, przełaził swój lot i wylądował w Lulea (szwedzka Laponia) z powodu zaryzykowanej, która zakłóciła łączność radiową.

PARYŻ. — Oczekując w katedrze Monako odbył się chrzest kilkunastu dzieci księżniczki Karoliny. W uroczystym obrzędzie wzięło udział ponad dwa tysiące osób. Obecnych było wielu dziennikarzy i foto-reporterów. Rodzicami chrzestnymi byli królowi ze strony księżnej Grace Kelly.

NOWY JORK. — Stały delegat radziecki w ONZ, Sobolew, objął na marzec br. stanowisko przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa na miejsce delegata Szwecji, Jarringa.

W przyszłym miesiącu Radzie będzie przewodniczył delegat Wielkiej Brytanii, Dixon.

GENEWA. — W Szwajcarii odbyło się referendum na temat „Czy jesteś za obowiązkową służbą wojskową dla kobiet, czy przeciw?” oraz „Czy jesteś za kontrolą państwową nad telewizją?”. Na oba pytania większość obywateli szwajcarskich odpowiedziała „nie”.

LONDYN. — Rzecznik For-eign Office oświadczył w poniedziałek na konferencji prasowej, iż Wielka Brytania zamierza zredukować swe siły zbrojne stacjonujące w Niemczech zachodnich niezależnie od osiągniętego z rządem bońskim porozumienia w sprawie kosztów utrzymania wojsk brytyjskich.

MOSKWA. — Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. A. Bulganin, przyjął w dniu 4 marca br. na Kremlu bawiącą w ZSRR delegację Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

Rzym. — Dnia 3 bm. prezydent Gronchi podpisał nominację Giuseppe Tomiego na ministra przedsiębiorstw państwowych.

Obserwatorzy polityczni oceniają nominację jako oznakę wzrostu wpływów prawicy we włoskich kołach rządzących.

O aktualnych zagadnieniach handlu

mówi w wywiadzie dla „Dziennika Łódzkiego” min. Marian Minor

W związku ze staraniami podejmowanymi przez rząd dla stałego polepszenia zaopatrzenia ludności w artykuły rolnicze i przemysłowe, sprawozdawca parlamentarny naszego pisma zwrócił się dla uzyskania bliższych informacji do ministra handlu wewnętrznego Mariana Minora. Wyjaśnienia uzyskane od ministra M. Minora pozwalają zorientować się w ogólnym kierunku rozwoju naszego handlu wewnętrznego i ocenie tych zagadnień ze szczebla ministerialnego.

— Jakże, zdaniem pana ministra jest w chwili obecnej podstawowe zadanie naszego handlu?

— Za najpilniejsze zadanie uważam bezpośrednie wiazanie przedsiębiorstw detalicznych i wojewódzkich przedsiębiorstw hurtowych z przemysłem. W związku z tym pewnie zmniejsza się rola centralnych zarządów handlowych, które winny w całej rozciągłości pomagać w nawiązywaniu tych bezpośrednich kontaktów.

Według naszych zamierzeń, pokrycie rynku masą towarową winno się odbywać w jak największym stopniu poprzez oddziaływanie i inicjatywę handlu na produkcję, a nawet powoływanie do życia przedsiębiorstw produkcyjnych terenowych, spółdzielczych, nie wyłączając prywatnej produkcji podstawo-

wych artykułów konsumpcyjnych.

— W jakich dziedzinach przewiduje ministerstwo szczególne ożywienie tej dodatkowej produkcji?

— Wydaje się, że duże możliwości ma tutaj produkcja konfekcji, obuwniczej, szczególnie dziecięcej, różnego rodzaju artykułów i luksusowych itp. Istnieją również w terenie duże możliwości produkcji węgla brunatnego, wszelkich materiałów budowlanych, zabawek i różnych produktów regionalnych zależnie od tradycji danego terenu.

— Czy w związku z tendencją do silniejszego wiazania handlu z producentem nie przewiduje się stopniowej likwidacji Centralnych Zarządów Handlowych?

— Nie. W wypadku podstawowych artykułów, które decydują o stopie życiowej ludności, nie zamierzamy rezygnować z systemu centralnego planowania i bilansowania. Rola Centralnych Zarządów polegać więc będzie na bilansowaniu masy towarowej i reprezentowaniu odbiorców detalicznych, wojewódzkich hurtowni i własnych przedsiębiorstw wobec władz centralnych.

Będą one miały również zadanie czuwania nad prawidłowością dostaw przez przemysł, właściwym asortymentem produktów oraz wpływaniem poprzez ministerstwo na rząd i resorty o rozszerzenie poszczególnych gałęzi produkcji.

— Czy przewidziane są w najbliższej przyszłości jakieś dalsze usprawnienia w organizacji handlu?

— Jak wiadomo, duży krok naprzód uczyniliśmy pod tym względem już w roku 1956. W dalszym ciągu dążyć będziemy do rozszerzenia samodzielności przedsiębiorstw handlowych i podniesienia pod tym względem roli rad narodowych w ich zarządach handlu.

— Jaki przewidziany jest udział inicjatywy prywatnej w dążeniu do poprawy zaopatrzenia ludności?

— Handel prywatny powinien spełniać rolę uzupełniającą handel państwowy.

Kupiectwo indywidualne otrzymało dość duże ułatwienia, lecz będziemy od niego wymagać uczciwego i dobrego wywiązania się z obowiązków handlowych. Zadania handlu prywatnego widzimy przede wszystkim w doprowadzaniu do konsumenta wrażliwej produkcji przemysłowej i chłopskiej, a nawet w pobudzaniu i rozwijaniu tej produkcji.

Na zakończenie wywiadu minister ustosunkował się jeszcze do naszego pytania w sprawie potrzeby walki ze spekulacją w handlu. Minister stwierdził, że zagadnieniu temu poświęca się ciągle jeszcze zbyt mało uwagi. Istnieje tu potrzeba znacznego wzmocnienia pracy przez aparat inspekcji handlowej oraz komisji do walki ze spekulacją. Należy pomyśleć również o szerokim zorganizowaniu nowych form kontroli społecznej. Minister opowiedział się za surowym wyciągnięciem konsekwencji wobec osób, trudniących się spekulacją — tak postronnych, jak i zatrudnionych w aparacie handlowym.

Rozmawiał Z. J. KOZ.

Chłopi otrzymują nie zagospodarowane ziemie PGR

GDANSK (PAP). — Na podstawie decyzji Ministerstwa Rolnictwa, Wojewódzki Zarząd Rolnictwa w Gdańsku przekazał chłopom pow. elbląskiego część nie zagospodarowanej ziemi, administrowanej dotychczas przez PGR.

Do chwili obecnej rozdzielono pomiędzy chłopów z 29 wsi pow. Elbląg 3.550 ha ziemi, należącej do niedawna do zespołów PGR Elbląg i Fiszewo.

Na posiedzeniu w Jerozolimie kierownictwo partii Ahduth Haavoda oświadczyło, iż partia ta nie będzie głosowała w parlamencie za polityką premiera Ben Guriona.

Mapam i Ahduth Haavoda posiadają po dwa miejsca w rządzie, w którym zasiadają przedstawiciele pięciu partii politycznych.

W Poznaniu zaanalogowano działalnosc Wielkopolskie Towarzystwo Miłośników Szczytu, zrzeszające osoby zainteresowane sprawą krzewienia kultury teatralnej oraz aktorów zawodowych i członków wielu amatorskich zespołów sceniczych.

Należąc do towarzystwa artystów państwowych teatrów w Poznaniu, Kaliszu i Gnieźnie pełnić będą funkcje instruktorów zespołów amatorskich, pomagając w przygotowaniu i wystawianiu różnych sztuk teatralnych.

W rezerwach bobrowych na Warmii i Mazurach rozpoczął się

„Nowe momenty w sytuacji międzynarodowej”

Dziś, 5 bm. o godz. 16.30 w sali KŁ PZPR (partii) A. Kosiński 107/109, odbędzie się odczyt lektora KC nt. „Nowe momenty w sytuacji międzynarodowej”. Wstęp wolny.

W dniach 19-20 lutego br. zmarł w Sopocie mgr inż. arch. Kamil Lisowski.

Inż. Lisowski dobrze zapisał się w pamięci łódzian. Tu, w Łodzi, zorganizował on w r. 1931 pracownię przetrzymywania. Pracę tę prowadził w warunkach bardzo trudnych, wymagających przygotowania podstawowych materiałów wyjściowych. Dzięki niemu wykonano szereg zdjęć lotniczych Łodzi i miasteczek naszego województwa, co stało się podstawą do sporządzenia dalszych planów.

W roku 1937 inż. Lisowski przeniesiony został na Wybrzeże dla zorganizowania podobnego biura. Ale po skończeniu wojny inż. Kamil Lisowski wraca znowu do Łodzi, gdzie, nawiązując do swej przedwojennej, pionierskiej działalności, przystępuje do zorganizowania biura planu regionalnego.

Dość niezwykłej energii i doświadczenia w krótkim czasie stworzył z regionalnej dystrykcji planowania przestrzennego ośrodek myśli urbanistycznej; zgromadził wokół siebie odpowiedzialnych ludzi, wyszkolił ich — opowiadał problemy aktualnych wówczas zagadnień odbudowy wsi i miasteczek naszego województwa.

W niedługim czasie odwołano go do Gdyni. Ale w Łodzi pozostawił po sobie szereg cennych wspomnień: jego uczniowie i koledzy wspominać go będą zawsze z szacunkiem.

Demonstracje studentów w Atenach



Studenci greccy demonstrowali przeciwko stanowisku USA w sprawie Cypru na obradach ONZ. Na zdjęciu: policjanci ujęli młodego księdza, który brał udział w demonstracji.

Fot. — CAF

Min. Darski wyjedzie do Chin

WARSZAWA (PAP). — Jak dowiaduje się przedstawiciel PAP, w połowie marca uda się do Chin minister żegluga dr Stanisław Darski.

Minister Darski weźmie udział w konferencjach i rozmowach, mających na celu rozszerzenie współpracy polsko-chińskiej w dziedzinie żegluga.

Spotkanie Burns-Dayana

JEROZOLIMA. — Rzecznik rządu izraelskiego oświadczył, że dowódca wojsk izraelskich gen. Dayanowi wydano polecenie spotkania się z dowódcą sił policyjnych ONZ, gen. Burnsem.

Rzecznik dodał, że po otrzymaniu „wyjaśnień z Waszyngtonu” co do stanowiska rządu USA w sprawie przyszłości strefy Gazy — władze izraelskie postanowiły wycofać wojska z tej strefy.

PARYŻ (PAP). — Korespondenci agencji zachodnich donoszą z Tel Avivu, że na lotnisku w miejscowości Lydda doszło do spotkania pomiędzy dowódcą wojsk Izraela gen. Dayanem a dowódcą sił ONZ gen. Burnsem. Spotkanie trwało przeszło godzinę.

Jak oświadczył przedstawicielom prasy gen. Dayan, przedmiotem rozmowy były „wyłącznie sprawy natury technicznej”.

LONDYN (PAP). — Z Tel Avivu donoszą, iż dwie partie polityczne wchodzące w skład koalicji rządowej: Ahduth Haavoda i Mapam odmówiły po parciu decyzji rządu w sprawie wycofania wojsk z terytorium Gazy i sprzeciwili się porozumieniu rządu ze Stanami Zjednoczonymi.

Na posiedzeniu w Jerozolimie kierownictwo partii Ahduth Haavoda oświadczyło, iż partia ta nie będzie głosowała w parlamencie za polityką premiera Ben Guriona.

Mapam i Ahduth Haavoda posiadają po dwa miejsca w rządzie, w którym zasiadają przedstawiciele pięciu partii politycznych.

W Poznaniu zaanalogowano działalnosc Wielkopolskie Towarzystwo Miłośników Szczytu, zrzeszające osoby zainteresowane sprawą krzewienia kultury teatralnej oraz aktorów zawodowych i członków wielu amatorskich zespołów sceniczych.

Należąc do towarzystwa artystów państwowych teatrów w Poznaniu, Kaliszu i Gnieźnie pełnić będą funkcje instruktorów zespołów amatorskich, pomagając w przygotowaniu i wystawianiu różnych sztuk teatralnych.

W rezerwach bobrowych na Warmii i Mazurach rozpoczął się

„Nowe momenty w sytuacji międzynarodowej”

Dziś, 5 bm. o godz. 16.30 w sali KŁ PZPR (partii) A. Kosiński 107/109, odbędzie się odczyt lektora KC nt. „Nowe momenty w sytuacji międzynarodowej”. Wstęp wolny.

W dniach 19-20 lutego br. zmarł w Sopocie mgr inż. arch. Kamil Lisowski.

Inż. Lisowski dobrze zapisał się w pamięci łódzian. Tu, w Łodzi, zorganizował on w r. 1931 pracownię przetrzymywania. Pracę tę prowadził w warunkach bardzo trudnych, wymagających przygotowania podstawowych materiałów wyjściowych. Dzięki niemu wykonano szereg zdjęć lotniczych Łodzi i miasteczek naszego województwa, co stało się podstawą do sporządzenia dalszych planów.

W roku 1937 inż. Lisowski przeniesiony został na Wybrzeże dla zorganizowania podobnego biura. Ale po skończeniu wojny inż. Kamil Lisowski wraca znowu do Łodzi, gdzie, nawiązując do swej przedwojennej, pionierskiej działalności, przystępuje do zorganizowania biura planu regionalnego.

Dość niezwykłej energii i doświadczenia w krótkim czasie stworzył z regionalnej dystrykcji planowania przestrzennego ośrodek myśli urbanistycznej; zgromadził wokół siebie odpowiedzialnych ludzi, wyszkolił ich — opowiadał problemy aktualnych wówczas zagadnień odbudowy wsi i miasteczek naszego województwa.

W niedługim czasie odwołano go do Gdyni. Ale w Łodzi pozostawił po sobie szereg cennych wspomnień: jego uczniowie i koledzy wspominać go będą zawsze z szacunkiem.

Lista odznaczonych łódzian na III Kongresie Techniki w Warszawie

Na III Kongresie Techniki w Warszawie, jak o tym w swoim czasie donosiliśmy, odznaczono szereg przedstawicieli łódzkiej inteligencji technicznej. Dziś podajemy ich pełną listę:

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: inż. Jerzy Jabikiewicz, inż. Igor Szantyr, prof. Józef Łapiński. Złote Krzyże Zasługi: inż. Stefan Samoggy, mgr inż. Paweł Michałkiewicz, inż. Jan Woliński, mgr inż. Eugeniusz Klejment, mgr inż. Alojzy Zrobiek, Srebrny Krzyż Zasługi — inż. Władysław Wróblewski. Ponadto Złote Odznaki NOT otrzymali: inż. Artur Chmielewski doc. Irena Łapińska, inż. Antoni Kulakowski, inż. Jerzy Leszczyński i Srebrne — inż. Mieczysław Stokowski, mgr inż. Mikołaj Iwa now, mgr inż. Czesław Kuśmierkowski, mgr inż. Lechosław Fularski, inż. Kazimierz Maciejewski, mgr inż. Ludwik Kuydowicz, mgr inż. Stanisław Kuligowski, mgr inż. Eugeniusz Wyszołowski, mgr inż. Bogusław Mizera.

Wybory w Irlandii

LONDYN (PAP). — Odbijające się dnia 5 bm. wybory powszechne w Irlandii przebiegają pod znakiem zaostrożonej konkurencji pomiędzy trzema partiami niepodległościowymi, które w swoim czasie wywalczyły nie zawisłość tego kraju.

W wyborach bierze udział 288 kandydatów na 146 miejsc w parlamencie.

Z KRAJU

WARSZAWA

4 bm. przybyła z Helsinek do Warszawy na zaproszenie Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych delegacja Towarzystwa Finlandia-Polska.

Delegacja przebywać będzie w Polsce ok. 2 tygodni, podczas których zwiedzi Warszawę, Kraków, Nową Hulę i Zakopanę oraz odbędzie szereg rozmów z działaczami społecznymi.

GDYNIA

Między Polskim Ratownictwem Okrętowym a Chińsko-Polskim Towarzystwem Maklerów Okrętowych została zawarta umowa, na mocy której polscy ratownicy podjęli się ścigania z ratu koralowej wielkiego statku handlowego „Champlain”. Statek ten wyrzucony został na rafę koralową w wybrzeży wyspy Hai-Nan w 1955 roku.

KATOWICE

Publiczność katowicka żywo interesuje się rozpoczętym onegdaj turniejem gwiazd operetkowych, w którym biorą udział najlepsi soliści operetek — warszawskiej, polskiej, śląskiej, łódzkiej i krakowskiej.

W pierwszym dniu największy sukces odniósł artysta operetki warszawskiej — Elżbieta Zakrzewska, Wiesława Szpadrowska i Mieczysław Wojnicki.

POZNAN

W Poznaniu zaanalogowano działalnosc Wielkopolskie Towarzystwo Miłośników Szczytu, zrzeszające osoby zainteresowane sprawą krzewienia kultury teatralnej oraz aktorów zawodowych i członków wielu amatorskich zespołów sceniczych.

Należąc do towarzystwa artystów państwowych teatrów w Poznaniu, Kaliszu i Gnieźnie pełnić będą funkcje instruktorów zespołów amatorskich, pomagając w przygotowaniu i wystawianiu różnych sztuk teatralnych.

W rezerwach bobrowych na Warmii i Mazurach rozpoczął się

„Nowe momenty w sytuacji międzynarodowej”

Dziś, 5 bm. o godz. 16.30 w sali KŁ PZPR (partii) A. Kosiński 107/109, odbędzie się odczyt lektora KC nt. „Nowe momenty w sytuacji międzynarodowej”. Wstęp wolny.

W dniach 19-20 lutego br. zmarł w Sopocie mgr inż. arch. Kamil Lisowski.

Inż. Lisowski dobrze zapisał się w pamięci łódzian. Tu, w Łodzi, zorganizował on w r. 1931 pracownię przetrzymywania. Pracę tę prowadził w warunkach bardzo trudnych, wymagających przygotowania podstawowych materiałów wyjściowych. Dzięki niemu wykonano szereg zdjęć lotniczych Łodzi i miasteczek naszego województwa, co stało się podstawą do sporządzenia dalszych planów.

W roku 1937 inż. Lisowski przeniesiony został na Wybrzeże dla zorganizowania podobnego biura. Ale po skończeniu wojny inż. Kamil Lisowski wraca znowu do Łodzi, gdzie, nawiązując do swej przedwojennej, pionierskiej działalności, przystępuje do zorganizowania biura planu regionalnego.

Dość niezwykłej energii i doświadczenia w krótkim czasie stworzył z regionalnej dystrykcji planowania przestrzennego ośrodek myśli urbanistycznej; zgromadził wokół siebie odpowiedzialnych ludzi, wyszkolił ich — opowiadał problemy aktualnych wówczas zagadnień odbudowy wsi i miasteczek naszego województwa.

W niedługim czasie odwołano go do Gdyni. Ale w Łodzi pozostawił po sobie szereg cennych wspomnień: jego uczniowie i koledzy wspominać go będą zawsze z szacunkiem.

CRZZ domaga się wstrzymania zwolnień z administracji przedsiębiorstw

Dnia 2 bm. zostało zwołane specjalne posiedzenie komisji porozumiewawczej warszawskich zw. zawodowych — z udziałem sekretarza CRZZ J. Kuleszy. Na posiedzeniu omawiano sytuację wynikłą wskutek ukazania się zarządzenia preza Rady Ministrów o

wstrzymaniu wypłaty odszkodowań zwalnianym z administracji gospodarczej.

Intencją Uchwały Nr 25 było zabezpieczenie bytu oraz stworzenie bodźców ekonomicznych do usamodzielnienia się — ludziom zwalnianym z administracji państwowej, gdzie zamierzona była szeroka likwidacja przerosłów administracyjnych. Tymczasem zakłady, źle interpretując Uchwałę, rozpoczęły akcję żywiołowych i nie zamierzonych zwolnień również z administracji przedsiębiorstw. Dało to szerokie pole do „spekulacji” odszkodowaniami i stworzyło chaos na rynku pracy. Pracownicy administracji centralnej po pobraniu odszkodowań angażowali się do pracy w podległych zakładach produkcyjnych wypierając dotychczasowych pracowników przedsiębiorstw i powodując akcję szkodliwej wymiany.

Dla zapobieżenia trudnej sytuacji na rynku pracy CRZZ żąda wstrzymania wszelkich zwolnień z administracji przedsiębiorstw i stosowania tam przy kompresji etatów administracyjnych systemu kierowania do pracy w produkcji.

Równocześnie zawiązywać wywołują — postulat podjęcia przez rząd odrębnej uchwały, normującej wypadki wyjątkowe, związane ze zwolnieniami w przedsiębiorstwach, a więc:

1) w odniesieniu do pracowników, których się zwalnia w wyniku likwidacji przedsiębiorstwa,

2) w odniesieniu do pracowników, którzy z uzasadnionych względów nie mogli przyjąć propozycji pracy w produkcji,

3) w odniesieniu do pracowników, których przedsiębiorstwo nie ma możliwości zatrudnienia w produkcji.

„ŻYCIE WARSZAWY”

„Anglia a Polska” Odczyt w Ośrodku Propagandy Marksizmu-Leninizmu

W dniu 6 bm. o godz. 16.30 w sali Łódzkiego Ośrodka Propagandy Marksizmu-Leninizmu, ul. Traugutta 1, redaktor prof. Stefan Litauer, który niedawno powrócił z Anglii, wygłosi odczyt pt. „Anglia a Polska”. Wstęp wolny.

Oredzie ŚDFK z okazji Święta Kobiet

WARSZAWA (PAP). — W związku ze zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Kobiet, Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet wydała oredzie, w którym m. in. czytamy:

„Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet — Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet pozdrawia wszystkie kobiety i organizacje kobiece. Od chwili ustanowienia w 1910 roku Międzynarodowego Dnia Kobiet jest on dniem, w którym kobiety dają wyraz swym dążeniom i swemu pragnieniu otrzymania pełnego równouprawnienia.

W dniu 8 marca 1957 roku kobiety i matki, poważnie zaniepokojone ostatnimi wydarzeniami na świecie, dadzą wyraz swej niezłomnej woli obrony pokoju”.

Radio

WTOREK, 5 MARCA

15.10 Utwory fortepianowe i transkrypcje Fr. Liszta, 15.30 Dla dzieci — odc. pow. pt. „Szkoła pod oblokami”, 16.05 Polskie melodie ludowe różnych regionów, 16.20 (L) Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry mandolinistów LRPR p. d. E. Ciukczy — Julian Kruk — klarnet, Mieczysław Goldm — perkusja, Rajmund Kuncewicz — fortepian, 16.50 Porady praktyczne dla kobiet, 17.00 (L) Audycja aktualna, 17.15 (L) Łódzki dziennik radiowy, 17.30 Sprawozdanie z hokejowych mistrzostw świata w Moskwie, 19.00 Rewia tanecznych orkiestr rozrywkowych, 20.15 Koncert symfoniczny, 21.23 „O czym pisze prasa literacka”, 21.33 D. c. koncertu symfonicznego, 22.15 Reportaż E. Kischa, 22.25 Muzyka taneczna, 23.00 „Czego chętnie słuchamy”.

Ryszard Stefańczyk mówi o palących sprawach kulturalnych

Rada narodowa uchwaliła ostatnio budżet dla naszego miasta na rok 1957. Jaki jest w nim udział wydatków na kulturę? Aby się tego dowiedzieć, poprosiliśmy o rozmowę kierownika Wydz. Kultury — Ryszarda Stefańczyka.

— Jak wam wiadomo — rozpoczął nasz rozmówca — w miejskim budżecie znajdują się tylko: Opera, szkolnictwo artystyczne, biblioteki i imprezy upowszechniania kultury (imprezy artystyczne, odczyty itp.). Poza te placówki kulturalne, jako instytucje państwowe, finansowane są bezpośrednio z budżetu Ministerstwa Kultury.

— Czy sumy budżetowe na placówki miejskie są wyższe niż w ubiegłym roku?

— Tak, ale muszę od razu zaznaczyć, że nie jest to żadnym sukcesem. Po prostu instytucje rozwijają się i potrzeba dla ich utrzymania większych funduszy.

Tak np. wykonanie planu finansowego dla szkół artystycznych za ubiegły rok znieśliśmy w kwocie 7.540 tys. zł. Plan tegoroczny przewiduje dla szkół artystycznych sumę 8.637 tys. zł. Tej podwyżki wymagała zwiększona liczba uczniów, sal wykładowych itd. Tak samo z bibliotekami. (Z 3.122.800 zł na 3.677 tys. zł), gdyż w ub. roku podwyższono uposażenie bibliotekarzy. Zwiększyła się również kwota na Operę w związku z jej rozwojem i stworzeniem baletu.

— A jak przedstawia się plan inwestycyjny na bieżący rok?

— Również więcej niż skromnie. Nasze pierwotne postulaty przewidywały remont Liceum Bibliotekarskiego przy ul. Bednarskiej 42, dobudowę 2 pięter do liceum kulturalno - oświatowego przy ul. Próchnika 43, budowę ośrodka propagandy sztuki, dobudowę skrzydła do Biblioteki im. Waryńskiego, rozbudowę Muzeum Archeologicznego i adaptację fabryki Geyera na muzeum.

Musieliśmy z tych wszystkich zamierzeń zrezygnować, a przyznana suma 300 tys. zł obrócić prawdopodobnie na remont Liceum Bibliotekarskiego przy ul. Bednarskiej, ponieważ ten budynek jest najbardziej zniszczony.

Mamy wiele poza tym pilnych potrzeb, jak remont i adaptacja budynków przy ul. Północnej, pawilon letni przy Muzeum Sztuki, Tabarin, dawne kino „Mewa”, czy letni budynek w Parku 1 Maja.

Państwo ma oczywiście wiele pilniejszych potrzeb, ale dla nas ludzian i to są sprawy ważne. Budynki niszczeją, a nie wiem kiedy będzie można zabezpieczyć je przy takich ograniczeniach budżetowych.

— Czy naprawdę nie ma na to rady?

— Moim zdaniem — jest! Gdyby miasto było w pełni gospodarzem swego terenu, można by nałożyć podatek miejski na imprezy kulturalne. Np. 50 gr. do biletu kinowego, 50 gr. do zlotówkę do biletu teatralnego, czy też innych imprez rozrywkowych.

Obliczyliśmy, że tymi drobny, groszowymi sumami, których mieszkańiec miasta nie odczułby, nawet, moglibyśmy rocznie osiągnąć ok. 7 milionów zł. A to już byłaby poważna pomoc. Ale niestety...

— Powiedział pan: gdyby miasto było gospodarzem swego terenu. Co to znaczy?

— Znaczy to, że zapowiadane usamodzielnienie rad narodowych jest — na odcinku kultury przynajmniej — jak dotychczas niemal zupełną fikcją, a decentralizacja nie postępuje naprzód. Wszystkie placówki kulturalne w mieście są państwowe (poza własną Operą, bibliotekami i szkołami artystycznymi) i dlatego nie wolno nam nakładać na nie żadnego podatku, choćby naprawdę najniższego i choćby sami ludzianie bardzo tego chcieli.

— Miejmy nadzieję, że jednak decentralizacja nastąpi wreszcie i może poczuć się choć trochę gospodarzami miasta.

— Oby...

Rozmawiała:
T. Woj.



Sadhu — półświąty żebak jest dosyć rzadkim okazem na ulicach miast, lecz jeszcze dość powszechnym w wsiach. Sadhu mają także prawo wybierania — nie korzystają z tego zbyt często. Duża sensacja wzbudził ich zjazd, na którym część opowiedziała się za Kongresem.

193 miliony wyborców

Indie — kraj dziwów

New Delhi w lutym.

(Korespondencja własna)

Właściwie będzie to korespondencja trochę późniejsza — zasiadłem do pisania 24 lutego, to jest w dniu rozpoczęcia wyborów w Indiach a o nich mam zamiar pisać. Na szczęście czas trwania wyborów (do 14 marca) trochę ratuje sytuację — reszta w ręku poczty.

Wszystko w tym kraju od bywa się na gigantyczną skalę. Wybory też. Żeby to zobrazować wystarczy kilka cyfr. Wyborców jest tu — ba gatelka, ponad 193 miliony. Punktów wyborczych — 200 tysięcy. U nas w kraju dla przeprowadzenia wyborów wystarczy 16 godzin. Tu trwa ba dwadzieścia dni a i tak istnieje obawa, że nie zostaną zakończone w terminie. Przyczyną tego jest w głównej mierze klimat. Rejon leżący u podnóża Himalajów są odcięte od świata w ciągu zimy i nie ma co marzyć o prowadzeniu kampanii

przedwyborczej. Ustalono termin wyborów tak, aby ostatecznie prowincje, chodzi mianowicie o Himachal Pradesh, mogły pójść do urn po zakończeniu martwego sezonu. Tymczasem zima spłatała figla i trwa w najlepsze. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują na znaczne opóźnienie wiosny i zmartwienie gotowe. Zostawmy je jednak Hindusom i pomówmy o samych wyborach.

Na początek kilka słów o ordynacji. Wzorowana jest ona na angielskiej, to znaczy, jako zasada przyjęto, że w każdym okręgu wyborczym zwycięża jeden kandydat — ten, który otrzyma najwięcej głosów. Wyborca głosuje podwójnie — na kandydata do parlamentu centralnego i parlamentu stanowych. W sumie w parlamentach stanowych będzie 3.102 posłów.

Do walki wyborczej oprócz czterech partii ogólnokrajowych (Narodowy Kongres-partia premiera Nehru, Praga Socjalistyczna — prawicowa partia socjalistyczna, Jan Sangh — partia o charakterze feudalnym, bardzo reakcyjna, Komunistyczna Partia Indii), staje kilkanaście partii o zasięgu lokalnym oraz duża grupa niezależnych.

Wszyscy kandydaci muszą złożyć w sądzie kaucję w wysokości 500 Rs. (rupii), która przepada jeśli kandydat nie otrzyma 1/6 głosów ważnych. Jednocześnie określono granicę sumy, jaką może kandydat wydatkować w czasie kampanii na 80 tysięcy rupii. Pierwszy przepis ma zapobiec zgłaszaniu zbyt dużej ilości kandydatów, drugi ma ograniczyć wpływ pieniądza na wyniki. Jedyną partią, która obsadziła wszystkie konstytuancy jest Na-

rodowy Kongres. Reszta oblicza zamiary na siły i wystawia kandydatów w tych okręgach, gdzie ma szanse chociaż na odzyskanie kaucji. Kampania wyborcza pro wadzona od kilku miesięcy stała pod znakiem Kashmiru. Problem tego północno-zachodniego stanu Indii, będącego od kilku lat przedmiotem obrad ONZ, stał się ostatnio bardzo głośny w związku z obradami Rady Bezpieczeństwa. Można bez przesady stwierdzić, iż Kashmir interesuje wszystkich Hindusów.

Jeżdżąc po Indiach i obserwując przebieg walki przedwyborczej można zaobserwować duże ożywienie w małych miastach i niektórych wioskach. Mniej dale się ono zauważyło w większych miastach, gdzie wiece i kawalkady uliczne rozpyły się w normalnym życiu.

Ze względu na dużą analfabetyzm nie stosuje się tutaj liczb czy nazw, lecz malowane symbole. Są więc plu gi, woły, parasole, tramwaje, samochody itp. Jeden z niezależnych kandydatów w w brał sobie za symbol lwa. Dla wzbudzenia sensacji wy pociął sobie z cyrku żywego symbol i paradował z nim po ulicach miasta. Kiedy wyszedł z nim po raz pierwszy ludzie w panice uciekali do domów. Policjanci też się po chowali, a na wiec nikt nie przyszedł. Kandydat ogłosił, że nie ma się czego obawiać, że lew obłaskawiony itp. Na następny dzień wiec się wprawdzie odbył, ale raz po raz wzbudzała panika, kiedy „symbol” zaczął się ożywiać. Trzeciego dnia policja zakazała używania lwa w celach propagandowych i kazała od



Ta egzotywna tancerka z Punjabu ma prawo głosić razem z mężczyźnami. Hinduizm i konstytucja Indii uznają równouprawnienie. Jedynie z muzułmanami jest jeszcze kłopot.

dać go do cyrku. Skończyła się sensacja.

Jan Sangh zorganizował grupę cyklistów, którzy z flagami jeździli po mieście i krzyczyli bez przerwy: „Vote for Jan Sangh!” (Głosu na Dżan Sang). Uparłem się i jeździłem za nimi czekając aż się zmęczą. Po prawie dwóch godzinach byli zupełnie ochrypnięci, lecz nie ustali. Na dalsze jeżdżenie nie miałem już czasu.

Do walki wyborczej nie zo stało włączonych jedynie radio. Jako instytucja rządowa nie ma prawa służyć interesom partyjnym i chociaż zaproponowało równy czas dla czterech stronnictw ogólnokrajowych, to jednak o prócz Kongresu trzy pozostałe odrzuciły ofertę. Wobec tego radio pozostaje „apolity-

(Dalszy ciąg na str. 4)

NEW YORK, w lutym

Wszystko odbyło się w wielkiej tajemnicy. Wciąż nikt nie wiedział, gdzie i kiedy się to wydarzy. W końcu, 14 lutego, w godzinach wieczornych, w podwórzu przy jednej ze ścian szpitala, rozległ się huk. Wtedy wszyscy, którzy tam byli, zaczęli się bać. Na białym serwetki żółtawy płyn leciutko migał w ampułkach.

Za chwilę, po raz pierwszy w historii medycyny, żywe komórki raka będą zaszczerpane do zdrowych organizmów ludzkich. Leczą 14 więźniów amerykańskiego więzienia Columbus, w stanie Ohio, zgłosiło się ochotniczo do tego eksperymentu. Nikt nie przerywa milczenia, nawet dozorca więzienny zastąpił w bezruchu. O naznaczonej go godzinie do czytelnego wchodzi doktor Southam z asystą, wśród której jest też kobieta — dr Alice Moore. Dr Southam podrażnia więźniów ręką. Nikt nie przemówił słowa. Więźniowie zawiązali rękawy. W tej ciszy zupełnie dyskretny sześć lekarzy i asystentów. Najdłuższe zdanie wypowiedział jeden z więźniów, gdy doktor Southam chciał zgłębić igłę strzykawki w tatuaż przedstawiający nagą kobietę:

— Nie, panie doktorze. Nie w nią, jeśli można prosić.

Lekki uśmiech przemknął po twarzy doktora i igła zagłębiła się wyżej. Była dokładnie godzina 5 po południu dnia 14 czerwca 1956 r., kiedy ostatecznie z „czternastu ochotników raka” — jak ich nazywała Ameryka — wrócił do swego bloku.

Najbardziej niepokojący eksperyment, jakiego nigdy dotąd nie przeprowadzono na człowieku, dobiegł końca...

NIE: CZY, LECZ: KIEDY

Po 8-miesięcznej, pełnej napięcia ciszy, milczenie zostało wreszcie przerwane.

Na konferencji, która kilkanaście dni temu odbyła się w Nowym Jorku, lekarze ujawnili część wyników doświadczeń przeprowadzonych w Columbus. Ogromny niepokój, wywołany tym eksperymentem, przerodził się dziś w najbardziej radosną nadzieję, jaką kiedykolwiek przeżywał świat nauki w jego nieustającej walce z cierniem ludzkim: oto komórki rakowe nie tylko nie rozwinęły się w organizmach pacjentów, lecz, co więcej, zostały szybko i całkowicie zniszczone przez organizm ludzki.

Obecnie przeprowadza się uzupełniające doświadczenia. Leczą już dziś można powiedzieć, iż organizm ludzki posiada własny mechanizm zdolny do obrony przed rakiem. Pozwoliło to do-

ktorowi Rhoads, który kieruje całością eksperymentów, na kategorię stwierdzenia:

— Nie ma już kwestii: CZY rak będzie zwyciężony, lecz: KIEDY będzie zwyciężony.

POSZUKUJE SIĘ OCHOTNIKÓW...

„Ohio Penitentiary News” — to gazeta wydawana dla 3.800 skazańców, odsiadujących kary w więzieniu Columbus, drugim co do wielkości po słynnym Sing-Sing. 19 maja 1956 roku ta najmniejsza gazeta świata zamieściła zdumiewający, krótki, ale brzemniący w skutki anons tej treści: „Poszukuje się ochotników, którzy by się zgodzili na zaszczerpiecie zarazków raka”...

Rak będzie uleczalny

Stephane Groueff

Sensacyjne eksperymenty w więzieniu Columbus

(Informacja własna)

W następnym numerze naczelnego lekarza więzienia dr Richard H. Brooks podał do wiadomości sposób szczepienia i cel eksperymentu oraz rzucił apel o zgłaszanie się ochotników.

Wkrótce po tym do kancelarii więziennej zgłosiło się ochotniczo 25 więźniów, z których wybrano 14. Wszystko zachowane w ścisłej tajemnicy. Utrzymać ją do lutego 1957 roku.

UCZENI Z MANHATTANU PUKAJĄ DO WRÓT WIĘZIENNYCH

We wschodniej części Manhattanu wzrok obcego przybysza przyciąga kompleks ogromnych gmachów o pięknej, nowoczesnej linii. Jest to Memorial Center. Ten wspaniały rozbudowany na zakład naukowy składa się z dwóch ośrodków szpitalnych — Memorial Hospital i Ewing Hospital oraz ośrodka badań naukowych, słynnego na cały świat Instytutu Sloan-Kettering.

Instytut Sloan-Kettering, który leży sobie zaledwie 10 lat istnienia, zajmuje ultranowoczesny, 13-piętrowy gmach. Po zwiedzeniu jego pracowni, laboratoriów i innych niezliczonych urządzeń ubranie przesiąka zapachem szpitali, które hucze tu cały sztab

laborantek. Około 200 uczonych, prze-ważnie bardzo młodych, śleczy tu dzień i noc, pracując nad rozwiązaniem problemów walki z rakiem. Kierują oni pracą jeszcze ponad 400 pracowników naukowych. Ta jakby na polu menażerii, na polu ogromna kabina jakiejś rakiety międzyplanetarnej, w której zgromadzone najprzeróżniejsze zwierzęta z zamiarem doświadczenia wyrzucenia ich w przestrzeń kosmiczną, „konsumuje” 20 milionów dolarów rocznie i jest jedną w swoim rodzaju światyną walki z rakiem.

Doktor Cornelius Rhoads, 57-letni mężczyzna, ostrzyżony na jeża, w okularach z nie tłukącego się szkła, jest jej najwyższym kapłanem. Dr Rhoads całe swe życie poświęcił jednemu celowi: walce z rakiem. To właśnie

pod jego okiem, w przeciągu ostatnich 5 lat, wynaleziono i przygotowane pewne leki, które dały zdumiewające wyniki. Ostatnio np. wykryto lek, który zastosowany u zwierząt leczy pewne odmiany raka w 100 procentach.

Niestety, wszystkie te leki nie pomagają ludziom. Gorzej: kiedy zaszczerpiano komórki rakowe do organizmu ludzkiego dotkniętego już rakiem, nie podejmował on żadnej akcji w zwalczaniu tych komórek, mimo iż normalnie reagował przeciwko różnym innym wirusom. Stąd powstało pytanie: czy będzie zwałował komórki rakowe zdrowy organizm? I w związku z tym drugie ważne pytanie: jaki zdrowy człowiek zgodzi się, by wypróbować to na nim?

Te dwa pytania skierowały uwagę badaczy z Instytutu Sloan-Kettering na więzienie Columbus.

ZŁOŚLIWE KOMÓRKI ZOSTAŁY ZNISZCZONE

Dziś mogą już uczeni odpowiedzieć na pierwsze pytanie. Odpowiedź jest twierdząca i kategorierna: po upływie kilku dni organizmy 14 więźniów Columbus zwalczyły zaszczerpienie komórek rakowych i rak się nie pojawił!

Tak więc stwierdzono doświadczalnie, iż organizm człowieka zdrowego posiada mechanizm obrony przed rakiem, przynajmniej przed rakiem zaszczerpienym. Obecnie przed uczonymi stoi nowe pytanie: jaki jest ten mechanizm? Dziś kilkuset uczonych i badaczy z Instytutu Sloan-Kettering koncentruje badania na tym punkcie.

Oto dlaczego kilkanaście dni temu dr Rhoads, który nie powie słowa, nim nie odważy go dokładnie, nie zważał się powiedzieć, że nie ma już dziś problemu CZY, lecz KIEDY.

NOWY EKSPERYMENT

Największą uwagę w Instytucie zwraca się na studia kliniczne i prace statystyczne. Dzięki tym dwóm instrumentom uczeni z Sloan-Kettering udowodnili, iż palacze tytoniu, którzy wypalają więcej niż 2 paczki papierosów dziennie są bardziej zagrożeni rakiem od niepalących. Prześledzono również rozwój wielu innych form i odmian raka przy użyciu przeróżnych sposobów.

W Instytucie wykryto także pewien wirus, który atakuje i niszczy komórki rakowe u zwierząt, nie wyrządzając szkody organizmowi samego zwierzęcia. Poza tym w przeciągu ostatnich 2 lat wykryto dziesiątki środków, które całkowicie i trwale niszczą raka u pewnych ssaków.

ŻYJĄ PO... ŚMIERCI

Ale, bez wątpienia, najbardziej fascynującym odkryciem uczonych Sloan-Kettering jest metoda, która pozwala na przechowanie w laboratorium w stanie żywym, nawet przez wiele lat komórek rakowych, pobranych od człowieka dotkniętego tą straszną chorobą. Dzięki temu przeszczepiono więźniom w Columbus pewne komórki rakowe, które pobrano od chorego na raka, zmarłego 3 lata temu.

Bez tego odkrycia eksperyment w Columbus nie byłby możliwy.

W międzyczasie w więzieniu Columbus przeprowadzono inny, niemniej doniosły eksperyment, trzymany w jeszcze większej tajemnicy. Tym razem chodziło o stwierdzenie, czy organizm człowieka, który raz już zwalczył przeszczepione komórki raka — może je zwalczyć po raz wtóry. I tutaj odpowiedź wypadła pozytywnie.

* * *

7 lutego 1957 r. dozorca więzienia Columbus znów otworzył drzwi czytelnicy więzienniczej przed dr Southam i dr Alice Moore.

Jaki cud nauki objawia tym razem uczeni z Instytutu Sloan-Kettering?...

Od wczoraj staniały młodzieżowe aparaty fotograficzne i filmy do „Bajek“

Centralny Zarząd Handlu Art. Fotograficznymi i Precyzyjno-Optycznymi złożył miły prezent swym najmłodszym klientom, obniżając ceny młodzieżowych aparatów fotograficznych oraz filmów do projektów dziecięcych „Bajek“.

Aparaty „Druh“, produkcji Warszawskich Zakładów Fotograficznych, które kosztowały dotąd 240 zł kosztują 192 zł. Aby zaspokoić potrzeby rynku, w br. skieruje się do sprzedaży 70 tysięcy tych aparatów. Poza tym obniżono cenę aparatu czeskiej produkcji „Pionier“ z 250 na 200 zł.

Bajki kolorowe do projektów staniały z 22 na 17 zł, zaś czarno-białe z 11 na 8 złotych.

Nowe obniżone ceny obowiązują od wczoraj w całym kraju.

Muzeum pod gołym niebem powstaje w Łodzi na wzór krajów skandynawskich

Centralny Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków oraz władze konserwatorskie w Łodzi noszą się z zamiarem stworzenia w tym mieście — na wzór słynnych muzeów Skansena w krajach skandynawskich — zespołu muzealnego pod gołym niebem.

Zespół taki składałby się z przewiezionych z różnych

Czy będzie więcej nowoczesnych mebli?

WPHM zamierza uprościć sprzedaż

Zwróciliśmy się do dyr. Kłobskiego z Woj. Przeds. Handlu Meblami z prośbą o poinformowanie nas o aktualnej sytuacji na rynku meblarskim w Łodzi.

— Interesuje nas, panie dyrektorze, jak ostatnia zmiana cen odbiła się na popycie na meble?

— Mimo wyższych cen, popyt na meble nie uległ zmniejszeniu. Trzeba tu zaznaczyć, że mimo wszystko meble są nawet w tej chwili

tańsze w porównaniu z okresem przedwojennym. Wówczas komplet orzechowy, czy nawet sama szafa orzechowa, to był luksus. Dziś te meble są dostępne dla większości nabywców, ponad 80 proc. nabywa je na raty. Gdybyśmy tylko mieli tyle mebli, ile możemy sprzedać. Szczególnie brak nam kompletów: stołowych, sypialnianych i kombinowanych, tapczanów i mebli kuchennych.

— Jakie są nadzieje na przyszłość?

— Nasze tegoroczne plany większe o 14 proc. od wykonania zeszłorocznych — nie mają pokrycia w masie towarowej — pochodzącej z produkcji państwowej, spółdzielczej i przemysłu terenowego. Chcąc uzupełnić tę pulę, usiłujemy uzyskiwać meble od rzemieślników i chałupników oraz przyjmować meble używane drogą skupu do dalszej sprzedaży w komisie. Nasz jedyny dotąd sklep komisowy przy ul. Narutowicza 27 wywazywałby się świetnie z zadania, gdyby miał większy lokal. Ciężkość nie pozwala nam przyjmować wszystkich zgłaszanych mebli. W związku z trudnościami lokalowymi usiłowaliśmy wprowadzić sprzedaż bezpośrednią z mieszkań, to jednak nie jest dogodnie ani dla kupującego, ani też dla sprzedającego.

— Jak wyglądają umowy z rzemieślnikami?

— Zakup mebli od rzemieślników rozkręca się, ale dopóki nie zostanie odgórnie zmniejszona ilość papierków i rozmaitych formalności towarzyszących transakcjom, sprawa nie ruszy naleyście z miejsca. Formalności te przerażają rzemieślnika. Chcąc sprzedać coś Woj. Przeds. H. M., musi on załączyć dokumentację techniczną, kalkulację itp. Papiery te po opinii wydanej przez Woj. Przeds. H. M. w Łodzi wędrują do zatwierdzenia do Wojewódzkiej Komisji Cen. Nieoficjalnie słyszy się, że te przepisy mają ulec złagodzeniu.

— Dlaczego w punkcie komisowym nie prowadzicie renowacji mebli, jak to było projektowane?

— Raz ze względu na brak pomieszczenia, drugi — ze względu na brak fachowców. Obserwujemy obecnie duży odpływ stolarzy, którzy zakładają własne warsztaty. Dlatego też w tej chwili nie możemy podjąć nawet naprawy nowych mebli.

Trzeba wiedzieć, że do Łodzi sprowadzamy stół ze Słupska i odwrotnie — z Pabianic wysyłamy takie stoły do innych oddległych miast. Myśli się o tym, aby zakłady istniejące na terenie każdego województwa produkowały meble więcej wszelkie asortymenty mebli potrzebne mieszkańcom. Prawda, że łatwiej wykonać tylko jeden asortyment mebli, ale przecież zakład produkcyjny istnieje dla ludzi, a nie odwrotnie. Charakterystyczne zra

szą, że tam, gdzie powstają rudy robotnicze, uruchamia się o-bok produkcji asortymentów zasadniczych produkcję uboczną, wykorzystując na ten cel odpady. Ostatnio np. Piotrkowskie Zakłady Drzewne, produkujące dotychczas tylko szafy, wypuściły 300 stołeczków pod radio z odpadów drzewa. Z podobnych odpadów można by było zrobić również stołeczki pod adaptery, telewizory, o które dopytują się już klienci.

— Czy dotychczas posiadacie meble tylko z drzewa?

— Mimo zapowiedzi o możliwościach produkcji mebli z mas plastycznych i innych artykułów zastępczych, niestety, dotychczas nie robi się w tej dziedzinie. Eksperymentalne meble widzi się wyłącznie na wystawach. Mamy wiadomość, że otrzymamy niedługo meble według nowych wzorów z Czerskiej Fabryki Mebli. W związku z tym myślimy o urządzeniu kącika problemowego mebli.

— Co planujecie jeszcze nowego?

— Uprościć sprzedaż. Do

niedawna klient załatwiał formalności związane z kupnem mebli np. w sklepie przy ul. Piotrkowskiej 11, a oglądał i odbierał meble w magazynie przy ul. Piotrkowskiej 252. Obecnie w tym magazynie jest urządzona sprzedaż detaliczna. Podobnie została zorganizowana sprzedaż w magazynie przy ul. Tuwima 83. Poza tym chcemy podnieść kulturę obsługi klienta i w tym celu m. in. organizujemy konkurs na najlepiej prowadzoną filię sklepu meblowego w magazynie.

Rozmawiała
WACŁAWA KASPRZAK

Z poczty redakcyjnej

DZIEKUJEMY!

Było 20 minut po północy, 15 lutego. Oczekując na nocny tramwaj, stał na przystanku na rogu przy ul. Rzgowskiej i Dąbrowskiej — my trzej niezmali sobie pasażerowie.

Tramwaju, jak na złość, nie było. W pewnej chwili nagle podjechało do nas milicijne auto nr 32429. Pasażerowie jego wychylili się i zapytali, gdzie chcemy jechać. Widać kierunek im odpowiadał, bo po chwili cała nasza trójka znalazła się w aucie, a wkrótce każdy wyładował w swoim domu. Byliśmy przyjemnie zdziwieni, uradowani i wdzięczni.

W imieniu owych trójki podziękuję swym wrażliwym Z. Z. z ul. Zakątniej. (264-R)

BO SPOTKA ICH LOS POPIELA

W Radogoszczu przy ul. Bema 14 przed kilkoma laty PSS założyła tuczarnię trzody chlewnej. Okoliczni mieszkańcy, doceniając znaczenie gospodarcze tego rodzaju placówki, nie mieliby nic przeciwko niej, gdyby przy tuczarni nie utworzyła się samorzutnie wylegarnia szczeniów.

Szkodniki te rozmnażały się tak bliskawicznie, że stały się plagą nie tylko ulicy Bema, ale i Świeciańskiej. Przedwiośnia, a nawet Zgier-skiej. Ponieważ z każdym miesiącem sytuacja ulegała pogorszeniu — uchronić sąsiadów tuczarni przed losem Popiela może tylko szybka i zdecydowana akcja dyrektora PSS i „Deratyzacji“. (262-R)

Ciekawa impreza łódzkich studentów filmowców

Inauguracyjny pokaz filmów szkolnych w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął w dniu 1 bm. Festiwal Filmów Szkolnych, zrealizowanych przez studentów Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi. Organizatorami tej interesującej imprezy są studenci łódzkiej uczelni filmowej oraz Dyskusyjny Klub Filmowy „Po prostu“.

Przed pokazem zabrał głos rektor PWSF, prof. J. Topiński, który stwierdził, iż tego rodzaju imprezy organizowane będą co roku. W ten sposób filmy szkolne udośćtępnione zostaną szerokim rzeszom miłośników X Muzy.

Na pierwszym pokazie festiwalowym widzowie obejrzą 10 krótkometrażowych nakręconych w ciągu dwóch lat. Wiele z nich zwraca uwagę smiałości, nowatorskim ujęciem tematu, jak też oryginalnym opracowaniem strony formalnej.

Filmy spotkały się z życzliwym przyjęciem widzów, która oklaskami nagradzała ich twórców, w większości obecnych na sali.

Szczególne uznanie zdobyły — dowcipna etiuda satyryczna „Naprzód, kolejarzu“, nastrojowy obrazek „Godzina bez słońca“ i pełna liryzmu krótkometrażówka „Wiosenny wieczór“.

Suknie damskie naszym nowym artykułem eksportowym

Nasz przemysł odzieżowy otrzymał po raz pierwszy zamówienia od zagranicznych odbiorców na sukienki damskie. Niedługo letnie sukienki bawelniane zostaną wysłane do Norwegii, Holandii i NRF. Tak więc na liście produkcji eksportowej przemysłu odzieżowego, obejmującej dotychczas m. in. koszule męskie z łódzkiej „Wólczanki“, odzież dziecięcą z zakładów w Tarnowskich Górach, znalazł się nowy artykuł — sukienki damskie.

Zbliżające się Międzynarodowe Targi Poznańskie stanowią dobrą okazję do pokazania produkcji przemysłu odzieżowego zagranicznym odbiorcom, toteż odzieżowcy pragną na nich wystawić pełny asortyment swoich towarów. W Centralnym Laboratorium Przemysłu Odzieżowego oraz w kilku innych komórkach wzorujących zostały już opracowane najmodniejsze wzory płaszczy, kostiumów, garniturów, sukienek itp. odzieży, przygotowanej na MTP. Obecnie szyje się ją w specjalnej pracowni przy Zakładach im. Fornańskiej.

Wiele modeli zostanie wykonanych z najnowszych tkanin, które nasz przemysł bawełniany, wełniany i jedwabny po raz pierwszy pokaże na Targach Poznańskich.

Dziecięce zespoły artystyczne zbierają oklaski

W MDK odbył się przegląd zespołów artystycznych. W ciągu przeszło dwóch godzin rodzice podziwiali na scenie popisy chórów, tancerzy i recytatorów, wśród których odnajdywali swoje córki i syny.

Z tańców bardzo podobala się „Królowa kwiatów“, „Warszawska polka - groteska“, tańce chińskie, egipskie i czeskie. Ale największe braw zebrały nasze piękne tańce ludowe, na czele z ognistym mazurem.

Jadzie Marchewę podziwiano w tańcu klasycznym do muzyki Schuberta. Podziwiać trzeba było zresztą nie tylko tańczące dzieci, ale również piękne kostiumy i dobrą charakterystykę. Kostiumy wykonali uczestnicy MDK z działu rękodzielnictwa artystycznego.

W wykonaniu recytatorów usłyszano wiersze Mickiewicza, Fredry, Tuwima, Brzechwy. Później wystąpili soliści — akordeonista. Huraganami braw widownia nagradzała nie tylko wykonawców, ale również ich instruktorkę p. p. Azenkiewicz, Zdunową, Stępińską, Środkowską.

Następny pokaz zespołów muzycznych odbędzie się 17 marca br. (K)

Do wygrania... krowa i „Warszawa“

Już niedługo można będzie wziąć udział w wielkim konkursie pod nazwą „Mówią fakty“, do którego przygotowania czyni łódzki i wojewódzki Zarząd TPP-R. Uczestnikiem konkursu może być każdy, kto w terminie przewidzianym w regulaminie nadesłanie pod adresem TPP-R kupon konkursowy, zawierający odpowiedzi na 10 pytań.

Dla zwycięzców konkursu przewidziane są cenne nagrody. M. in. samochód marki „Warszawa“, motocykl „IZ“, motorowery, zegarki importowane i aparaty fotograficzne. Dla większych uczestników konkursu organizatorzy przewidują maszyny rolnicze a nawet... krowę!

Dalsze szczegóły dotyczące konkursu podamy w najbliższym czasie. (st)

Indie — kraj dziwów

(Dokończenie ze str. 3)

czne. Według opinii moich przyjaciół hinduskich tempo ratury walki wyborczej jest bez porównania niższe, niż w czasie poprzednich wyborów.

Do chlubnych wyjątków należał stan Travancore Chochin (dziś po reorganizacji już nie istnieje), gdzie głosowało prawie 100 proc. wyborców. Stan ten leży w południowo-zachodniej części Indii był swego rodzaju unikatem ze względu na wysoką kulturę mieszkańców (nie ma analfabetów!!!) oraz przez wagę kobiety w życiu rodzinnym. Żona ma prawo do wystawienia dobytek męża za próg domu, co jest oznaką rozwodu i ten musi wrócić do matki. Jest ona głową rodziny i dziedziczy następuje w linii żeńskiej. Ten niewątpliwie przejaw matriarchatu zachował się bardzo wyraźnie i wywiera wpływ na tamtejszą współczesność. Wracajmy jednak do wyborów.

Nikt nie ma tutaj wątpliwości co do ostatecznych wyników. Rząd Nehru i jego partia utrzyma się przy władzy zdobywając około 70 proc. mandatów. Komuniści powinni zatrzymać swój stan posiadania w Lok Sabha (30 posłów) i nieznacznie wzmożnić pozycję w dwóch stanach: Kerali i Zach. Bengal (stolica, największe miasto Indii — Kalkuta). Socjaliści są także nastawieni na te dwa stany i zawarli nawet sojusze lokalne z komunistami dla skutecznego zwalczania Kongresu. Jan Sangh rozwinął energiczną kampanię, lecz program ma tak akcyjny, że nie wydał się. Aby mógł liczyć na wzrost wpływów. Los reszty małych partii i kandydatów niezależnych jest wielką niewiadomą.

Tak by w wielkim skrócie wyglądała sytuacja przedwyborcza w „największej demokracji świata“ — jak Hindusi nazywają swój kraj, mając na myśli oczywiście liczbę ludności.

JAN TARKOWSKI.

Atrakcyjna wycieczka do Warszawy

Zarząd Łódzki TPP-R i PTT „Orbis“ organizują w dniu 17 bm. atrakcyjną wycieczkę pociągami turystycznymi do Warszawy.

W programie zwiedzenia wystawy w PKiN m. in. „Pokoje wykorzystania energii atomowej w ZSRR“ i Wystawy Międzynarodowej Fotografiki, zwiedzenie miasta, obiad oraz opera „Faust“.

Wyjazd pociągami z Łodzi około godz. 7 rano, powrót do Łodzi około północy.

Zgłoszenia zbiorowe i indywidualne przyjmuje „Orbis“, sekcja turystyki w Łodzi, ul. Piotrkowska 68, tel. 301-01 oraz Łódzki Klub TPP-R, ul. Narutowicza 28, pokój nr 5, tel. 237-80.

Dziś premiera „Madame Butterfly“ w Operze Łódzkiej



Na zdjęciu: scena z aktu I. W roli Butterfly — Zofia Sliwińska, a Pinkertona — Romuald Spychalski.

Foto: Myszkowski

Konkurs karnawałowy „Orbisu“ i „Dziennika Łódzkiego“ w opracowaniu Gwidona Miklaszewskiego

Zadanie 7



Konkurs składa się z 15 rysunków, które należy co dnia wycinać i starannie przechować!

Z widocznych na rysunku karteczek z literami należy ułożyć dwa wyrazy, które są częścią rozwiązania całego konkursu. Te wyrazy należy wpisać w prostokąt pod rysunkiem i całosć wyciąć. Pamiętajcie przy tym, że:

1) wyraz, rozpoczynający się od „grubszej litery“ należy wpisać jako pierwszy,

2) przyimki i spójniki (i, w, z, na, itp.) są wyrazami.

Gdy już zbierze się kilka rysunków, zauważycie na pewno, że pewne ich fragmenty (np. but, ręka, teczka itp.) dotykają lewej i prawej strony ramki i przechodzą tym samym na inny rysunek. Te fragmenty będą Wam pomocą przy szukaniu sąsiadujących z sobą rysunków, które ustawione w jednym szeregu, pozwolą Wam odczytać całe zdanie konkursowe, składające się z 15 par wyrazów, już przedtem odgadniętych i wpisanych pod rysunkami.

„Królewna Śnieżka i 7 krasnoludków” w Teatrze Powszechnym

Uwaga, grzeczne dzieci! Teatr Powszechny przygotował dla was piękne widowisko pt. „Królewna Śnieżka i 7 krasnoludków” według znanej bajki Andersena.

Bajkę, w której udział biorą artyści Teatru Powszechnego, wyreżyserował Z. Jabłoński. Uroczystość ją mnóstwem atrakcyjnych wstawek — m. in. wystąpi w niej również balet dziecięcy.

Premiera „Królewny Śnieżki i 7 krasnoludków” odbędzie się 9 bm. o godz. 15.30. Bajka powtórzona zostanie w niedzielę o godzinie 13 i 15.30.

Bal „ostatkowy”

Dzisiaj, 5 marca, o godz. 19, w sali Teatru Ziemi Łódzkiej w Łodzi, ul. Kopernika 8, odbędzie się wielki bal pod hasłem „Zakończenia karawaju” połączony z występami artystycznymi oraz z wieloma niespodziankami. M. in. konkurs tańca rock and roll.

Bal organizuje rada zakładowa przy Łódzkich Zakładach Farmaceutycznych. Przedprzedaż biletów prowadzi „Orbis”, ul. Piotrkowska 67 oraz od godz. 14 „Kasa Teatru Ziemi Łódzkiej”.

Odczyty

Dzisiaj, 5 marca, o godz. 18, w sali odczytowej Łódzkiego Domu Kultury przy ul. Traugutta 18 asystent Akademii Medycznej, dr Marek Jaroż, wygłosi odczyt pt. „Historia i inne nerwice” (przyczyny, objawy, leczenie). Wstęp wolny.

Uniwersytet Powszechny zawiadomił słuchaczy wykładów „Historii literatury polskiej”, że wykład mający się odbyć dzisiaj, 5 marca, zostaje przesunięty na dzień 7 marca br., tj. na czwartek, godz. 18.

Zarządzenie, które nie zdało egzaminu

Jeszcze o alkoholizmie

Ponura statystyka konsumpcji alkoholu w naszym mieście jest powszechnie znana. Przypominam jedynie, że w ubiegłym roku łódzianie wydali na wódkę 438.000.000 zł a więc o 13 proc. więcej niż w 1955 roku i że na jednego mieszkańca powyżej 18 lat wypada jeden litr alkoholu miesięcznie.

Nasuwa się niemal automatycznie pytanie: jak to się dzieje? Przecież wydano szereg ograniczeń i zastosowano restrykcję przy sprzedaży alkoholu w sklepach oraz konsumpcji wódkę w restauracjach a mimo tego tak fatalne są wyniki.

Okazuje się, że nie dały spodziewanego rezultatu ograniczenia sprzedaży wódkę w soboty i dni wypłat, ani też zmieniony system plac w handlu wyłączający spod premiowania obroty napojami alkoholowymi. Przeciwnie praktyka wykazała, że wstrzymanie sprzedaży wódkę w soboty powoduje niewspółmierne wzrost nabywania alkoholu w piątki, bo przecież mogą się trafić goście w sobotę i na święta zabraknie alkoholu.

Nie koniec na tym. W piątki lub dni poprzedzające wypłaty ustawiają się w sklepach kolejki wszelkiego rodzaju spekulantów, którzy wykupują wódkę i spirytus masowo, by po wyższych cenach sprzedawać w dni zakazane. Wiadomo, że w Łodzi powstało mnóstwo melin przeważnie u dozorców oraz u prywatnych właścicieli butelek, gdzie paskarski handel alkoholem kwitnie bezkarnie.

Dalej stwierdzono, że wielu pracowników handlu uspołecznionego ulega pokusom natrętnych klientów i sprzedaje wódkę w dni bezalkoholowe, powiadając o gwałtownie, nie wydając reszty, a więc z zaokrągleniem ceny. Np.

jedna czwarta litra wódkę do 20 zł, a jedna czwarta litra spirytusu do 40 zł itp. W restauracjach nie wolno w porze obiadowej sprzedawać wódkę w butelkach i karafkach, tzn. w tzw. zamkniętych naczyniach, więc zamawia się wódkę na gorąco w... dzbankach.

W tej sytuacji władze handlowe naszego miasta noszą się z zamiarem zniesienia ograniczeń sprzedaży wódkę w soboty i dni poprzedzające wypłaty z wyjątkiem ostatniego i pierwszego dnia każdego miesiąca, a więc tak jak głosi rozporządzenie ogólnokrajowe. W ten sposób spowoduje się likwidację wszelkich melin trudniących się nielegalnym handlem wódkę, skróci się łapownictwo w sklepach. Należy się też liczyć, iż zmniejszy się nieco konsumpcja alkoholu w soboty i dni wypłat, bo Polacy to taki przekorny naród, że lubią wtedy pić, gdy rozporządzenie nie pozwala.

Uchwała Prezydium RN z dnia 8 listopada 1955 roku w sprawie dalszego ograniczenia sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych w sklepach i restauracjach nie zdała życiowego egzaminu, przeciwnie spowodowała poważny wzrost konsumpcji alkoholu i dlatego konieczne się wydaje, by ją zmienić.

Właśnie wczoraj tego rodzaju propozycje Łódzki Zarząd Handlu podał przedstawieliem prokuratury, MO, sądownictwa, dzielnicyowych rad narodowych oraz Komitetowi Walki z Alkoholizmem.

Postanowiono, że w najbliższym czasie zainteresowane urzędy i placówki złożą odpowiedni materiał łódzkiemu Zarządowi Handlu, który konkretnie propozycje przedstawi do akceptacji Prezydium Rady Narodowej. Częściowe zniesienie restrykcji w sprzedaży alkoholu będzie pewnego rodzaju próbą, która zdaniem wielu dy-

skutantów wczorajszej narady powinna choć w części zadość egzamin i przynieść zmniejszenie konsumpcji wódkę.

Omawiany problem traktujemy dyskusyjnie i prosimy naszych czytelników o wypowiedzi. Będą one brane pod uwagę przed ostatecznym podjęciem decyzji. To, że zmia-

ny w dotychczasowym systemie sprzedaży wódkę trzeba wprowadzić, by zlikwidować pijackie meliny i nielegalną sprzedaż alkoholu — nie ulega żadnej wątpliwości. Te pladze trzeba wypowiedzieć zdecydowaną walkę.

ZB. SKB.

Przedstawienie „Paryżanki” odwołane

Gościwe występy warszawskiego zespołu w sztuce „Paryżanka”, które miały się odbyć w dniach 4, 5, 6 i 7 bm., zostają odwołane z powodu choroby jednego z aktorów.

Zwrot pieniędzy za bilety w kasie Teatru Młodego Widza, ul. Mniuszki 4a, w godz. od 10 do 13 i od 16 do 20. Informacje tel. 299-54

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłecyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 262-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15

TEATRY

OPERA ŁÓDZKA (St. Jaracza 27, w gmachu Teatru im. Jaracza) g. 19 „Madame Butterfly”

NOVY (Wielkowiejskiego 15) g. 19 „Młoda miłość”

JARACZA (Jaracza 27) nieczynny

PAŃSTW. OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Lalka w klasztorze”

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Bomba wybuchnie o siódmej”

POWSZECHNY (Obr. Stalingrada 21) g. 19 „Celestyna”

MŁODEGO WIDZA (Mniuszki 4a) nieczynny

„PIŃOKI” (Kopernika 16) g. 17 „Historia cła o niebieskich mgdach”

„ARLEKIN” (Piotrkowska 150) g. 17 „Dzikie łabędzie”

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 Recital śpiewaczy (Lukomska, Lefeld)

MUZEUM

MUZEUM SZTUKI (Wielkowiejskiego 36) czynny g. 9-15

CO? GDZIE? KIEDY?

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności nr 14) czynny g. 11-18

„KINA”

BALTYK (Narutowicza 20) „Taśma, mama, moja żona i ja”

GDYNIA (Tuwima nr 2) „Pan kapitan i jego behater”

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Nietoperze”

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Ali Baba i 40 rozbojników”

TATRY (Sienkiewicza 40) „Poznane noce”

WISLA (Tuwima nr 1) „Dym w lesie”

WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Król się bawi”

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Zagubione mełodie”

POKOJ (Kazimierza 6) „Male jasne”

PRACOWNICY POSZUKIWANI

BLACHARZY o wysokich kwalifikacjach na roboty wentylacyjne i klimatyzacyjne zatrudni Łódzkie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych w Łodzi, ul. Wólczańska 158/160. Zgłoszenia do działu kadr. 917-K

INŻYNIERÓW na stanowiska kierowników robót wodociągowo-kanalizacyjnych i żelbetonowych oraz majstrów wod.-kan. zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Łódź, ul. Moniuszki 1a. 919-K

WYKWAŁIFIKOWANYCH tokarzy metalowych na tokarnie pociągowe, szlifery i elektrotechników samochodowych zatrudni natychmiast Zakłady Motoryzacyjne Łódź, ul. Składowa nr 41/43. Zgłoszenia w sekcji kadr w godz. od 7 do 15. 920-K

MEZCZYZN na stanowiska konduktorów zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi. Warunki przyjęcia: wiek od 18 do 40 lat oraz ukończone 7 klas szkoły podstawowej. Średni zarobek konduktora wynosi około 1.200 zł miesięcznie oraz umundurowanie. Szczegółowych informacji udziela dział kadr i szkolenia Łódź, ul. Piotrkowska nr 77. 926-K

TAPICERÓW wysoko wykwalifikowanych zatrudni natychmiast Spółdzielnia „Stolar” Łódź, ul. Gdańska 158. 929-K

MAJSTRA na maszyny pończosnicze mech. zatrudni od zaraz na dogodnych warunkach Tatrzańska Sp.-na Pracy Wł. - Odzieżowa w Zakopanem, ul. Sienkiewicza 22, tel. 10-78 i 13-90. 923-K

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO

WANILINE i inne środki aromatyzujące (specjalne z paczek zagranicznych) zakupie. Tel. 340-54 2690 g

PILE motorowa benzynowa do żyrnyki drewna w lesie (stan doskonały) kupimy natychmiast. Zgłoszenia kierować: Wspólnota Leśna, poczta Sławków pow. Olsztyn

WZROST

WZROST

WZROST

WZROST

WZROST

WZROST

SPRZEDAŻ

PODWOZIE z silnikiem na nowych oponach do „Sama” oraz podwozie „Ira F-8” sprzedam. — Piotrkowska 192 garaż, tel. 377-31 2724 G

RADIO-telewizor nowy uniwersalny wraz z adapterem „Białorus” 2” sprzedam. Chojny, ul. Paradna 14 2604 G

PRACA

DOŚWIADCZONY handlowiec przystąpi do spółki z gotówką i współpracą. — Oferty Biuro Ogłoszeń „Piotrkowska 96 pod „2671”

LOKALE

DWA pokoje z kuchnią, przedpokój, wygodny w środku, w pobliżu — zamienię na równorzędne mniejsze, słoneczne, z garażem (najchętniej Polesie — Julianów). Tel. 389-35

DWA pokoje z kuchnią z częściami wygodnymi zamienię na pokój z kuchnią i pokojem oddzielnym z wygodami — najchętniej w jednym domu lub w pobliżu. Wiadomość, Franciszkańska 30, m. 48 2726 G

POKOJ z kuchnią z wygodami zamienię na pokój z kuchnią i pokojem oddzielnym z wygodami — najchętniej w jednym domu lub w pobliżu. Wiadomość, Franciszkańska 30, m. 48 2726 G

POKOJ z kuchnią z wygodami zamienię na pokój z kuchnią i pokojem oddzielnym z wygodami — najchętniej w jednym domu lub w pobliżu. Wiadomość, Franciszkańska 30, m. 48 2726 G

POKOJ z kuchnią z wygodami zamienię na pokój z kuchnią i pokojem oddzielnym z wygodami — najchętniej w jednym domu lub w pobliżu. Wiadomość, Franciszkańska 30, m. 48 2726 G

POKOJ z kuchnią z wygodami zamienię na pokój z kuchnią i pokojem oddzielnym z wygodami — najchętniej w jednym domu lub w pobliżu. Wiadomość, Franciszkańska 30, m. 48 2726 G

POKOJ z kuchnią z wygodami zamienię na pokój z kuchnią i pokojem oddzielnym z wygodami — najchętniej w jednym domu lub w pobliżu. Wiadomość, Franciszkańska 30, m. 48 2726 G

POKOJ z kuchnią z wygodami zamienię na pokój z kuchnią i pokojem oddzielnym z wygodami — najchętniej w jednym domu lub w pobliżu. Wiadomość, Franciszkańska 30, m. 48 2726 G

POKOJ z kuchnią z wygodami zamienię na pokój z kuchnią i pokojem oddzielnym z wygodami — najchętniej w jednym domu lub w pobliżu. Wiadomość, Franciszkańska 30, m. 48 2726 G

POKOJ z kuchnią z wygodami zamienię na pokój z kuchnią i pokojem oddzielnym z wygodami — najchętniej w jednym domu lub w pobliżu. Wiadomość, Franciszkańska 30, m. 48 2726 G

POKOJ z kuchnią z wygodami zamienię na pokój z kuchnią i pokojem oddzielnym z wygodami — najchętniej w jednym domu lub w pobliżu. Wiadomość, Franciszkańska 30, m. 48 2726 G

POKOJ z kuchnią z wygodami zamienię na pokój z kuchnią i pokojem oddzielnym z wygodami — najchętniej w jednym domu lub w pobliżu. Wiadomość, Franciszkańska 30, m. 48 2726 G

SPRZEDAŻ

Dnia 2 marca 1957 r. zmarł przeżywszy lat 54 naukochański nasz mąż, ojciec, dziadziuś i teść

S. + P.

Edmund Cygulski

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi z domu żałoby przy ul. Pabianickiej 132 dnia 6 marca br. o godz. 15 na cmentarz katolicki w Rudzie Pabianickiej, o czym zawiadamiają pogrzebeni w smutku

ZONA, CÓRKA, ZIEĆ I WNUCZKI

Dnia 2. III. 1957 r. zmarł członek Sp.-ni „Kominarz”

Józef Walasek

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5. III. br. o godz. 16 z kaplicy przedpogrzebowej cmentarza rzym.-kat. na Dołach.

RADA NADZORCZA I ZARZĄD SP.-NI PRACY „KOMINARZ”

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skóra, wenerologicznie, kobiecie 15.30-19 ul. Próchnika 8

Dr WOLKOWSKI specjalista skóra, wenerologicznie, Wschodnia 57, wznowił przyjęcia

Dr SWIECIŁO specjalista chorób kobiecych — przeprowadził się: Stary Rynek 8. Tel. 505-71

NASWETLANIA LAMP KWARCOWA, SOLUX, DIATERMIA oraz masaż i plukanie jam w ZAKŁADZIE FIZYKALNEJ TERAPII Piotrkowska 85, tel. 205-23

PROWADZĄCY SPÓŁDZIELNIA PRACOWNI LECZĄCYCH SPECJALISTÓW w Łodzi — zakład czynny od godz. 10 do 18

Dr LASZEWSKI skóra, wenerologicznie, 14-15, 17-19.30, Armii Ludowej 27 przy Narutowicza

Dr RÓŻYCKI specjalista akuszerii, chorób kobiecych, niepłodność, ul. Piotrkowska 33, Czwartak-szóstka

Dr MARKIEWICZ specjalista skóra, wenerologicznie, mocznikowe — Piotrkowska 109-6

Dr BIBERGAL specjalista wenerologicznie, skóra 4-6, Piotrkowska 134

W bolesną rocznicę śmierci

S. + P.

Zenona Kłopotka

odprawiona zostanie za spój jej duszy msza żałobna w kościele św. Wojciecha na Chojnach w dniu 7 marca 1957 r., o czym zawiadamiają krewnych i znajomych

RODZICE

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim przyjaciółom, kolegom i znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie

S. + P.

Karola

Piotra Piestrzyńskiego

a w szczególności panom: S. Niklewskiemu i L. Bartczakowi oraz profesorowi - wychowawcy wraz z uczniami VIII d klasy II Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi i profesorowi - wychowawcy z uczniami VI a klasy Szkoły Podstawowej nr 75 w Łodzi serdeczne podziękowania składa

RODZINA

Koledze

MIECZYSLAWOWI PASZKOWSKIEMU

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Jego

MATKI

składają

WSPÓŁPRACOWNICY z WOJEWÓDZKIEGO BIURA PROJEKTÓW W ŁODZI

Pani

MARI O S S O W S K I E J

serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

MEŻA

składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY

Poludniowo - Łódzkich Zakładów Remontu Maszyn Przem. Wł.

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 54 (3200) 6

Kuchnia przyszłości

Na wystawie gospodarstwa domowego w Paryżu największą sensacją wywołuje w pełni zautomatyzowana „kuchnia przyszłości”, gdzie gospodyni domu króluje nad mnóstwem samoczynnych urządzeń. Posiłki gotują się na marmurowych płytach. Aparat telewizyjny pozwala orientować się, co dzieje się w całym domu. Stółik na kółkach jest zdalnie kierowany.

Drużyna sensacją jest domek japoński, gdzie prawie wszystkie meble ukryte są w ścianach. Wystawa posiada wielkie znaczenie handlowe. Osiąga ona rokrocznie olbrzymią sumę obrotów, bowiem skuszeni nowoczesnymi eksponatami i nieco niższymi niż normalne cenami Francuzi i Francuzki zakupują tam wiele rzeczy i to bardzo często na raty.

Nowa książka o Mickiewiczu

Nakładem wydawnictwa Akademii Nauk ZSRR ukazała się książka pt. „Adam Mickiewicz w piśmiennictwie rosyjskim w latach 1825–1955. Materiały bibliograficzne”. Praca zawiera bibliografię przekładów utworów Adama Mickiewicza oraz bibliografię literatury poświęconej wielkiemu poecie polskiemu.

Wydawnictwo radzieckie „Sowietskij Pisatel” przygotowuje do druku książkę pisarza radzieckiego J. Germana poświęconą Feliksowi Dzierżyńskiemu. Książka nosi tytuł: „Gniew i płomień”.

Nakładem wydawnictwa „Dietiz” ukaze się w przekładzie na język rosyjski „Księga urwisów” E. Nizurskiego w nakładzie 30.000 egzemplarzy.

„Don Kichot” — nowy kolorowy film radziecki

Wytwórnia filmowa „Lenfilm” w Leningradzie zakończyła prace nad nakręcaniem nowego filmu kolorowego „Don Kichot” według znanej powieści Cervantesa. Reżyserem jest jeden z najstarszych filmowców radzieckich G. Kozicew. W rolach głównych występują artyści ludowi ZSRR: M. Czerkasow (Don Kichot) i J. Tolubiejew (Sancho Pansa). Rolę Dulcineę gra 21-letnia Ludmiła Kasjanowa, którą zaangażowano do filmu wprost ze sceny amatorskiej, gdzie występowała jako studentka III kursu Instytutu Lotniczego w Moskwie. Film nakręcono na Krymie, gdzie krajobraz i klimat przypominają Hiszpanię.

Budownictwo w Wielkiej Brytanii

W grudniu ub. r. wybudowano w Anglii 27.771 budynków, czyli o 679 mniej niż w tym samym miesiącu 1955 r. Ogółem wybudowano w 1956 r. 300.625 budynków (w 1955 roku — 316.995). Budownictwo państwowe w r. 1956 wyniosło 176.064 budynki, a prywatne — 124.161. Na ogół zaznaczył się więc spadek budownictwa, aczkolwiek ilości te mogą w dalszym ciągu imponować.

Import górników

Rząd francuski postanowił użyć wszelkich środków celem przyciągnięcia do pracy w kopalniach, górników włoskich, hiszpańskich i innych narodowości, dla podniesienia stanu zatrudnienia w górnictwie. Francja może przyjąć 10.000 i więcej obywateli z zagranicy i podnieść wydobycie w ten sposób, że import amerykańskiego węgla byłby zbytni. W tym roku wynosi on 0,5 mln. ton wartości 180–190 mln dolarów. Opracowywany jest obecnie plan zwolnienia z wojska wszystkich górników zawodowych oraz młodych ludzi, którzy chcieliby pracować w kopalniach.

Więcej ciężarowych, mniej osobowych

Związek Radziecki wyprodukował w 1956 roku 465.000 samochodów, podczas gdy odnośna produkcja w roku 1955 wyniosła 445.300. Samochodów ciężarowych wyprodukowano 356.000 (329.000 w r. 1955), a osobowych 98.000, czyli o 9 proc. mniej niż w r. 1955.

Zachodnio-niemiecki kombinat samochodowy „Volkswagen” produkuje miesięcznie około 36.000 samochodów.

Ostatnie bomby

Kilka dni temu zamarto całkowicie od godz. 10 życie w dzielnicy Friedrichshagen w Berlinie wschodnim. Tego dnia bowiem, od tej właśnie godziny, mistrz-pirotechnik Horst Schmidt oraz kilku robotników rozpoczęli prace nad unieszkodliwieniem kolejnego niewybuchu — ośmiu, 1.000-kilogramowej bomby amerykańskiej z czasów ostatniej wojny. Ulice opustoszały, mieszkańcy wszystkich pobliskich domów zostali ewakuowani. Wokół zamkniętej dla wszelkiego ruchu dzielnicy gromadziły się tysiące berlińczyków, spoglądających w zdenerwowaniu na zegarki. Dopiero po 20 minutach rozległ się dźwięk syreny, zwiastujący koniec niebezpieczeństwa.

Mistrz Schmidt i współpracujący z nim Werner Bahr unieszkodliwili już w latach powojennych 530 bomb tego kalibru i tysiące mniejszych.

Erich Maria Remarque

(44)

Czas życia i czas śmierci

— Nie.
— Idź do „Germanii”. To jedyne miejsce. Tylko nie wiem, czy cię wpuszczą w twoich frontowych lachach. To jest hotel dla oficerów. Restauracja także. Chyba że kelner będzie miał szacunek dla twoich świecidełek.
Graeber spojrzął po sobie. Mundur jego był polatany i bardzo wytarty.
— Możesz mi pożyczyć swoją kurtkę?
— Chętnie. Ważysz tylko o trzydzieści funtów mniej ode mnie. Już przy drzwiach cię wyrzuci. Ale mogę cię wystarać o galowy mundur podoficera na twoją miarę i o spodnie również. Jeśli na wierzch założysz płaszcz, nikt w koszarach tego nie zauważy. Dlaczego wciąż jeszcze jesteś zwykłym strzelcem? Przecież już od dawna powinieś być podporucznikiem.
— Byłem już raz podoficerem. Ale spralem pewnego podporucznika i za to zostałem zdegradowany. Miałem szczęście, że nie trafiłem do karnej kompanii. Ale od tego czasu koniec z awansem.
— Aha! Wobec tego masz nawet moralne prawo do munduru podoficera. Jeśli zaprowa-

dzisz swoją damę do „Germanii”, zamów sobie wino marki „Johannisberger Kochsberg rocznik 1937, z piwnie G. H. von Mumma. Umarłego stawia na nogi.

— Doskonale. Tego mi właśnie potrzeba.

Spadła mgła. Graeber stał na moście przetrąconym przez rzekę. Woda, czarna, pełna rumowiska, płynęła gwałtownie między belkami i sprzetami domowymi. Z białego oparu wyłaniała się po drugiej stronie ciemna sylwetka szkoły. Przez chwilę wpatrywał się w przeciwległy brzeg, potem ruszył dalej przez most i skręcił w wąską uliczkę, wiodącą do szkolnego podwórka. Wielka żelazna brama, wilgotna od mgły, stała szeroko otwarta. Wszedł do środka. Podwórko szkolne świeciło pustkami, było już późno. Miał je i dotarł do brzozy rzeki. Pnie kasztanów czerniały we mgle, jakby były z węgla. Pod nimi stały mokre ławki. Graeber przypomniał sobie, że często tu przesiadywał. Nic z tego, o czym wówczas marzył, nie spełniło się. Prosto ze szkoły poszedł na wojnę. Jakiś czas wpatrywał się w rzekę. Woda wyrzuciła na brzeg połamane łóżko. Ciężkie, mokre poduszki leżały w nim jak naepczniale gabki. Wzdrygnął się z zimna. Zawrócił i przystanął przed budynkiem szkolnym. Naciśnął klamkę, drzwi nie były zamknięte. Otworzył je i z wahaniem wszedł do środka. Stał w hallu i rozejrzał się. Otoczyła go duszna atmosfera szkoły; dostrzegł mroczne schody i ciemno pomalowane drzwi prowadzące do auli i do sali konferencyjnej. Nie odczuwał niczego, nawet pogardy czy ironii — tylko pustkę. Pomysł o Wellmannie. „Mówił, że nie należy wracać. Miał rację”. Wszystkie doświadczenia zd-

byte po ukończeniu szkoły zaprzeczają temu, czego się tutaj uczył. Nic nie pozostało. To było bankructwo.

Odwrócił się i wyszedł. Po obu stronach drzwi wejściowych zauważył dwie tablice pamiątkowe ku czci poległych. Te po prawej stronie znał; poświęcona była tym, którzy zginęli w pierwszej wojnie światowej. Podczas wszystkich uroczystości partyjnych wieńczono ją jedliną i debowym liściem, a dyrektor Schimmel wygłaszał przed nią płomienne mowy o zemście. „Wielkich Niemców” i zbliżającym się odwiecie. Schimmel miał duży, miękkie brzuch i zawsze straszliwie się pocili. Tablicy po lewej stronie Graeber nie znał. Była nowa, przeznaczona dla poległych w obecnej wojnie. Czytał nazwiska. Choć było ich wiele, nie zapamiętał całej tablicy, a obok zostało jeszcze miejsce na drugą.

Na podwórku spotkał pedala.
— Pan tu czegoś szuka? — spytał starszek.
— Nie, niczego nie szukam.
Graeber poszedł dalej. Nagle coś sobie przypomniał.
— Nie wie pan, gdzie mieszka Pohlmann? Ten, który tu wykładał.
— Pan Pohlmann już u nas nie pracuje.
— O tym wiem. Ale gdzie mieszka?
Pedal obejrzał się.
— Nikt nie podsłuchuje — powiedział Graeber.
— Zna pan jego adres?
— Dawniej mieszkał na Jahnplatz pod numerem szóstym, ale może się później przeprowadził, tego nie wiem. Był pan naszym uczniem?

— Tak. A Schimmel jest tu jeszcze dyrektorem?

— Ma się rozumieć — odparł pedał, zdziwiony. — Oczywiście. A czemu miałby nie być?

— To prawda — powiedział Graeber. — Czemu nie?

Poszedł dalej. Po kwadransie zauważył, że zbliżał się do domu. Mętna mgła zgasła, a on zagubił się wśród ruin. Wszystkie wyglądały podobnie, ulic nie można było odróżnić. Dziwne uczucie — jakby zbliżał się do domu, a nie do ruin.

Trwało jakiś czas, nim odnalazł drogę do Hakenstrasse. Nagle zerwał się wiatr i mgła zaczęła falować i kłębić się jak milczące, upiorne morze.

Doszedł do domu swoich rodziców. Nie znalazł tam wiadomości i właśnie chciał odejść, gdy usłyszał jakieś dzwienie brzmiejące tony, podobne do dźwięku harfy. Obejrzał się. Ulica była pusta jak okiem sięgnąć. Dźwięk zabrzmiał znowu, wyższy teraz, jęklący i rozkołysany, jakby w morzu mgły ostrzegawczo dzwoniła niebezpieczna boja. Powtarzał się, głębszy, potem wyższy, nieregularnie, a jednak niemal w równomiernych odstępach i wydawało się, że nadpływa z powietrza, jakby gdzieś na dachach potęgał ktoś struny harfy.

Graeber nasłuchiwał. Próbował iść w stronę dźwięków, ale nie mógł ustalić kierunku. Zdawało się dochodzić zewsząd, silne i wolające do pojedynczo, to niby arpeggio — nierozwiązany akord rozpaczliwego żalu.

(d. c. n.)

Jeszcze nie grają „na pełnych obrotach”

Wydaje się, że ligowy zespół LKS nie wykorzystuje możliwości treningowych. Na sparingu z warszawską Polonią lodzianie grali w nazbyt wolnym tempie, jakby od niechcenia, miast dążyć do gry na pełnych obrotach. Przecież w walce o punkty żaden przeciwnik nie pozwoli na taki spacer. Stąd nie jest przeprowadzanie sparingu tak, żeby dał on pewne korzyści, to znaczy przygotował zespół do warunków, w jakich przyjdzie mu się potykać w niedalekiej już przyszłości.

Lodzianie mieli wyraźną przewagę techniczną, ale zwolnione tempo dawało przeciwnikowi możliwość zorganizowania w porę obrony. Stąd, jakby pewna niezgrabność lodzkiego ataku, który powiedziałem to szczerze daleki jest od najlepszej formy. Największe obawy budzi w tej formacji Sopotek. Patrząc na poczynania lewego łącznika LKS i jego rażącą niekiedy niezgrabność, z trwogą obliczamy ile to jeszcze czasu upłynie, zanim stanie się on znów pełnowartościowym napastnikiem. Szczepański na prawym łączniku to próba i widać było, że czuł się on nie swobodnie. Grając w takiej asyście Szymborski zdobył dwie bramki i więcej niepospób od niego wymagać. Obok Szymborskiego, z którym stoper Polonii Wołosz miał niełatwą pracę, najbardziej podobał się pomocnik Grzywacz i Wlazły, któremu dla odmiany przy padła rola szachownia Dłużniaka. Ten ostatni jest bezspornie młodym utalentowanym pilnikiem, choć jeszcze zbyt niewolny. Trener Kuchar nie omylił się, przepowiadając mu przyszłość.

W kilku zdaniach

■ Szczepański — utalentowany bokser wagi muszej ze Stali (Kutno), którego publiczność łódzka gorąco oklaskiwała podczas meczu z Hanowerem, udowodnił w niedzielę, że znajduje się na najlepszej drodze rozwoju. W tur nieju eliminacyjnym w Skarżysku wywalczył sobie prawo startu na mistrzostwach Polski juniorów. W Elblągu z równym powodzeniem walczył lodzianin Tomaszewski i Józefowicz.

■ 72:98 — w takim stosunku przegrali w Pradze koszykarze polscy z reprezentacją CSRR. O szczegółach tego meczu, jak i dzisiejszego, który rozegrany zostanie w Brnie, zechce niewątpliwie oświadczyć czytelnikom „Dziennika” po powrocie z Czechostawacji trener LKS, Kulesza, który bawi tam z reprezentacją jako obserwator.

■ Na międzynarodowy konkurs skoków wjeżdża do jugosłowiańskiej miejscowości Planica ekipa polskich skoczków — mistrz Polski Tajner, Sieczka oraz Daniel. Z ekipą wyjeżdża również Stanisław Maruszka, ale tym razem jako kierownik i trener. Zawody rozegrane zostaną w dniach 7–10 bm.

Eksperymentalny trening

Kilofami i siekierami „wyrabują” kolarze CSR formę na Wyścig Pokoju

(Korespondencja własna z Harrachova)

Przed kilkoma dniami zamieściliśmy artykuł obrazujący przygotowania polskich kolarzy do Wyścigu Pokoju. Poniżej publikujemy korespondencję z CSR o przygotowaniach kolarzy czeskosłowackich.

W prześlicznym, górskim ośrodku, w narciarskiej metropolii — Harrachovie przebywa od pewnego czasu czeskosłowacka czołówka kolarska przygotowująca się do tegorocznego jubileuszowego — X Wyścigu Pokoju. Może to wydać się dziwne, że kolarze wybrali górskie tereny. Niekłórz, a takich zapewne jest wielu, oczekiwali, że kolarze będą raczej „polykać” kilometry na suchych, dogodnych szosach, bez czego zresztą nie można sobie wyobrazić racjonalnie przeprowadzonego treningu. Zgoda, ale nowy trener Zdenek Kovanda wychodzi z założenia, iż zanim przystąpi się do właściwego treningu na szosie, zawodnicy powinni przeżyć przedtem odpowiednią zaprawę. A taka da im właśnie leśne zgrupowanie.

Stad pomysł z ośrodkiem w Harrachovie, w którym poza normalnymi zajęciami obozowymi, kolarze uprawiają narciarstwo i łyżwiarstwo, a co drugi dzień wyjeżdżają na dłuższe spacery po szosach, by nie zapomnieć, jak się siedzi i jeździ na rowerze. Przed kilku dniami odwiedził nas przedstawiciel CSR, aby naocznie, choć pobieżnie, zapoznać się z jej przygotowaniem. Bez których mowy być nie może o osiągnięciu jakichś lepszych wyników w sezonie. A na to przecież liczą wszyscy zwolennicy kolarstwa, a zwłaszcza kibice Wyścigu Pokoju zarówno w CSR, jak w NRD i Polsce.

Program dnia i zajęć obozowych nie jest specjalnie skomplikowany. Wczesnym rankiem, po śniadaniu, 15-osobowa ekipa rusza do lasu, gdzie pracuje przy budowie mostu. Robota trwa do południa. Praca jest ciężka, ale w rezultacie wpływa wspaniale



Przy budowie mostu... Na pierwszym planie Kubr.



Vesely i Bouska przed wyjazdem na trening.

le na kondycję. Kolarz musi mieć bowiem nie tylko silne nogi, lecz w równej mierze ręce i kręgosłup. Ciężki wysiłek w lesie doskonale wpływa na rozwój fizyczny zawodnika.

Po obiedzie i krótkim odpoczynku ku przyczodzie kolej na narciarstwo, względnie na krótką wyściadkę na rowerach do pobliskich okolic. Plan zajęć jest, jak widzicie, bardzo prosty. Sądzę jednak, że wyniki jego będą dość dodatnie. Zresztą będziecie mogli się sami o tym przekonać, nie wcześniej jednak, jak podczas Wyścigu Pokoju.

Powiedzieliśmy dość wiele o zajęciach czołówek kolarskiej, nie wspominając jeszcze ani słowa o tym, z kim należy się liczyć jako z najgroźniejszymi przeciwnikami w tegorocznym Wyścigu. Do kadry kolarskiej CSR powołani zostali: zasłużony mistrz sportu JAN VESELY, mistrz sportu VLASTIMIL RUZICKA, KUBR, KRIVKA, NACHTIGAL, NOVAK, BOUSKA, REVAY, CAHOJ oraz kilku młodszych zawodników, którzy, powiedzmy to otwarcie, nie mają szans awansu do reprezentacji. Wiadomo bowiem, że w ciężkim, wieloetapowym wyścigu wymagane jest jeszcze doświadczenie.

Nad całością tegorocznych przygotowań czuwa, jak się rzekło, nowy trener ZDENEK KOVANDA, gdyż dotychczasowy trener państwowy LADISLAV BRZEK przystąpił do tej funkcji.

Jest przedwcześnie stawiać kolarzom CSR, jakiegokolwiek horyzonty, zwłaszcza, że do końca przygotowań jeszcze dość daleko. Po obozie harrachowskim przędą oni jeszcze intensywny trening szosowy, najprawdopodobniej w miejscowości Vranovo w południowych Morawach (miejscę przygotowań kolarzy do Wyścigu Pokoju w roku 1951), względnie w ZSRR na Krymie. Sądząc z dotychczasowej formy zawodników wydaje się pewne, że koszałki reprezentacyjne przywdzieją: JAN VESELY, VLASTIMIL RUZICKA, JAN KUBR, JOSEF KRIVKA. O nominacji dalszych dwóch kandydatów zadecyduje końcowa faza przygotowań.

Nowością tegoroczną jest, iż skład reprezentacji nie będzie ustalony drogą nominacji. Postanowiono bowiem, że drużyna sama zdecydowała, jaki będzie jej skład. Uczyniło to oczywiście w porozumieniu z trenerem, jak również centralna sekcja kolarska. W każdym razie skład reprezentacji szóstki musi być możli-

wie najsilniejszy. Jeśli chcemy po ważne myśleć o sukcesie w jubileuszowym X Wyścigu Pokoju. Tekst i zdjęcia — JAN KOTRBA

O wykorzystaniu no trochu

■ II-LIGOWA DRUZYNA koszykówek Sparta (obecnie Społem) — Łódź, po pierwszych sukcesach w rozgrywkach, przedwcześnie osłabła na laurach. Ostatnio przegrała mecz z meczem, a w niedzielę uległa na własnym terenie sopockiej Sparcie 66:75.

■ NIE NADZWYCZAJNIE wiedzie się w rozgrywkach ekstraklas lodzkiego zespołu siatkówki kobiet. Start przegrali z Wisłą 0:3, lecz nazajutrz pokonała Stal (Bielsko) 3:1 i zajmuje obecnie 7 miejsce w tabeli. Gorzej wypadła łódzka Unia, która poniosła dwie porażki — ze Stalą (Bielsko) i Wisłą 0:3 i zajmuje 12. ostatnie miejsce.

■ TYLKO JEDEN ŁOZIANIN — pomocnik Sarna z LKS, wyznaczony został do 16-osobowej kadry piłkarskiej juniorów przygotowującej się do turnieju FIFA. Kolejny mecz juniorzy rozegrali, jak już podawaliśmy, w nadchodzącą niedzielę z LKS.

■ W ZAKOPANEM, podczas narciarskich mistrzostw Polski, o twarty konkurs skoków wygrał Tajner (skoki 76 i 83 m) przed Groniem (77 i 84,5 m). W biegu kobiet na 10 km wygrała Peksa (39,51) a w biegu mężczyzn na 30 km — Kwapien (2,01,26).

■ DO MOSKWI na dwa mecze z reprezentacją ZSRR (5 i 7 bm.) wyjechali pięciorazowi polscy w składzie: Justka, Romaniszyn, Stelczak, Wilk, Woiciechowski, Obała, J. Piński, Dudzik, Czajka, Lasek, Kiliś.

■ DO WARSZAWY przybyli tenisiści NRD. Dziś, w pierwszym dniu meczu Licis spotka się z Huberem, a Skonecki z Feldbauchem.

■ JANUSZ SIEDO wstał ślub w Urzędzie Stanu Cywilnego Warszawa-Zoliborz ze studentką AWF Ewą Chodorowską.